

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
rs. artalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłaniem do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop., każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
mują także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej min. 32, pociągiem kolei terespońskiej przybyli do Warszawy: Wielki Książę Hesseński Ludwik IV-ty z księżem następcą Ernestem i księżniczkami: Irena i Alicja. Na stacji kolei żelaznej Jego Królewską Wysokość powitali: JE. Główny Naczelnik kraju dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego generał adjutant Gurko, naczelnik okręgu warszawskiego żandarmerji generał-lejtnant Brok, gubernator warszawski generał-lejtnant baron Medem, prezydent miasta Warszawy generał-lejtnant Starynkiewicz, komendant warszawski generał-lejtnant Kuzmin i p. o. oberpolhemajstra miasta Warszawy fligel-adjutant pułkownik Klejzels. Wielki Książę z księżem następcą i księżniczkami zamieszkał w pałacu Łazienkowskim. (Warsz. Dniem.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne woływy, w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci św. Franciszka Serafickiego i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannym wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami, oraz nieszpornymi odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w następujących kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) i N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze ku uczczeniu uroczystości N. Panny Marji Różańcowej;

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) ku czci św. Aniołów Stróżów;

św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci św. Franciszka Serafickiego;

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszpornych wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj odbyły się w Niższej Austrii wybory z kurji miast i miasteczek do sejmiku niższ-austrjackiego. Wybierał i Wiedeń, ta nieprzejednana dotąd Akropolis niemiecko-liberalnego centralizmu, który wolnomyślnie doktryny ma dla siebie, a hegemonję i ucisk dla innych narodowości i przekonań. I oto liberalizm ten, zapatrzony we własny tylko interes, ponioś onegdaj sromotną klęskę. Tylko śródmieście, Leopoldstadt, Alsergrund i dzielnica an der Wien wybrały posłów liberalnych; przedmieścia zaś: Margarethen, Mariabühl, Neubau, Josephstadt, Favoriten, Sechshaus i Hernals reprezentowane będą w nowym sejmie niższ-austrjackim przez antysemitów. Wypadek dotąd niebywały!

Ponieważ dzielnica wewnętrzna miasta (*die Innere Stadt*) wybiera sześciu posłów, to i tak z 17 mandatów, jakie miał do rozdania Wiedeń, dostało się jeszcze dziesięciu liberalom, a tylko siedmiu antysemitom, ale biorąc uwagę na obszar i liczbę dzielnic, przyznać należy, że antysemityzm wziął odtąd górę w stolicy austriackiej nad liberalizmem.

Oto poczet wybranych: centraliści liberalni: Boschan, dr. Lederer, Matzenauer, Noske, baron Sommaruga, dr. Albert Richter, Edward Suess, Herman Gerhardt, burmistrz Wiednia dr. Jan Prix, wiceburmistrz dr. Borschke; antysemita: dr. K. Lueger, Loquay, Gregorig, Hauck, Schneider, Kupka i Baumann. Na uwagę zasługuje, że w Josephstadtzie pełen zasług był burmistrz Wiednia, Edward Uhl, musiał uleść nieznanemu antysemita dr. Kupce. Pomyślniej dla liberałów ukształtowały się stosunki w miasteczkach: tutaj antysemita zyskał dwa tylko nowe okręgi, a mianowicie Waidhofen; an der Ybbs (wybrany antysemita Jax) i Korneuburg (wybrany niemiecko-narodowy antysemita Fuss). Do swoich sprzymierzeńców zaliczają oni wszakże i p. Schöffla

wybranego w Badenie i p. Richtera wybranego w Mistelbachu. Inaczej mówiąc: onegdaj centraliści w Niższej Austrii uzyskali 18 mandatów, antysemita zaś 11; zestawiając te cyfry z cyframi, wynikającymi z wyborów w kurji wiejskiej, wypada, że sejm niższ-austrjacki liczy dotąd posłów liberalnych 21, antysemitów zaś 29. Rozstrzygnię o ostatecznym składzie jego kurja większej własności, głosująca w d. 7-ym b. m. Tutaj dodać należy, że dzisiaj odbywa się wybór powtórny na przedmieściu wiedeńskim Landstrasse, w którym onegdaj centralista dr. Rajmund Gröbl nie uzyskał absolutnej większości.

Nie wątpić już dzisiaj, że hr. Paryża, ogłaszając swój list do Bochera, w którym z rzadką istotnie miarą cynizmu przyznaje się do brudnych szacherek z Boulangerem i usiłuje im nadać pozór godności etycznej, przybił nim gwoźdź do własnej trumny. Codziennie opuszczają go senatorowie, deputowani i dziennikarze, wytwarzając powoli stronnictwo zachowawczo-republikańskie, przyjmując zasadę rzeczypospolitej nie jako artykuł wiary, ale jako—twardą konieczność życia.

Oto najświeższy przykład.
Po co dziś jeszcze w monarchję wierzyć i jej dopomagać, zapytuje gorący aż dotąd rojalista z Figara p. Saint Genest—skoro ona sama się pogrzebała? Jest się monarchistą z miłości dla ojczyzny, nie z miłości dla pretendentów. Jeżeli pretendenci robią się niemożliwymi, natenczas poświęca się monarchję dla Francji, bo nie można Francji poświęcić dla monarchji.

Rzeczpospolita—mówi dalej słynny publicysta—ma przedziwne szczęście. Ilekroć wnosić można, że się obali, wnet spieszą jej własni przeciwnicy z pomocą. Byłoby fałszem mówić, że się z nią jednoczymy. Poddajemy się tylko z miłości dla Francji formie rządu, której nie możemy zastąpić inną. A jeżeli ta forma rządu istnieje, odpowiedzialność spada na tych, którzy swoimi rozterkami dopomogli do rozwoju rzeczypospolitej i którzy swoimi spiskami przyspieszyli świeżo znowu jej triumf.

Co do was—dzielni wieśniacy, którzy nie uczestniczyliście w tych głupstwach, uprawiajcie dalej wasze ogrody i pola, zadowolniając się rządem, jaki macie. Popelnili on już wielkie błędy i jeszcze wię-

Magnetyzm bez hypnotyzmu.

(Dalszy ciąg.)

Inny wypadek pouczający:
Było to przed laty, kiedy jeszcze nie mówiono o magnetyzmie. Pani G. cierpiała na straszne migreny, których niczem usunąć nie mogła. Pewnego razu mąż, widząc ją cierpiącą, rzekł:

— Wiesz co, mam zimne ręce, może ci głowę potrzymać, to cię ochłodzi.

Objął tedy głowę i trzyma. Chora mówi, że jej to sprawia przyjemność i prosi, żeby trzymał dłużej; po chwili jednak głowa jej zaczyna mu ciężać pod ręką, pochyla się i opada.

— Zemdlała! — woła mąż — dajcie czempredzej flakoniki!

Tymczasem chora, nie otwierając oczu, mówi zmienionym głosem:

— Zostawcie mnie tak. Jest mi dobrze, nie nie trzeba, niech tylko mąż mi codziennie tak głowę trzyma, a będę zdrowa... Nie budźcie mnie, ja się sama obudzę, ale na miłość boską, nie mówcie mi, że byłam w uspieniu, bohym się rozchorowała ze strachu. (Pani G., bardzo religijna, wierzyła, że magnetyzm jest dziełem szatana).

Zastosowano się do jej życzenia. Obudziła się sama, nie wiedząc, że spała. Mąż (który o magnetyzmie nie miał najmniejszego pojęcia i przedtem wcale weń nie wierzył) powtarzał codziennie trzymanie

głowy i pani G. pozbyła się swoich migren, sama nie wiedząc jak.

Czyż tu można mówić o sugestji?

Ale jak takie rzeczy opowiadać lekarzom, którzy znają tylko antypirynę, kofeinę i t. p. apteczne środki, nie wiedząc o tem, że w samych rękach mają bezpieczniejsze lekarstwo. Wcale nie myślę przeczyć, że antypiryna wielu osobom pomaga na ból głowy; nie myślę też twierdzić, że ręką można każdą migrenę wyleczyć. Ale to twierdząc, że bardzo często ręka pomoże tam, gdzie antypiryna nie pomogła i że w każdym razie nie zostawi po sobie całego szeregu przypadłości, które są wprawdzie łżejsze od migreny, ale które nieraz zupełny powrót do zdrowia czynią nazawsze niemożliwym.

Pani G. usnęła bez sugestji i we śnie magnetycznym czuła, co jej może pomódz, wskazała sposób leczenia i przewidziała wyzdrowienie, którego jej nikt w uspieniu nie poddał. W hypnotyzmie, który jest tylko sztucznym spełnieniem i ogłupieniem, nigdy się to nie trafia, ale w magnetyzmie jest dosyć po-spolitem. Jeżeli uspieni, konsultowani o zdrowie innych osób, bardzo często się mylą, to natomiast zwykle bardzo trafnie określają własny stan, odczuwają, co im pomódz może i przewidują ataki, albo przesilenia w swojej chorobie. W śnie bowiem magnetycznym, przez zamknięcie zmysłów na wrażenia zewnętrzne, potęgają się wrażenia wewnętrzne, z głębi własnego ciała pochodzące, ożywia się pamięć doświadczonej indywidualnie wpływów dobrych i złych, rozbudza się zgłuszony cywilizacją instynkt samoleczący, właściwy zwierzętom, wreszcie skupienie myśli, nierozrywanej wrażeniami zewnętrznymi.

mi, pozwala na szybkie i bystre wnioski, dotyczące przyszłości. Niema w tem nic nadprzyrodzonego, i ze stanowiska najściślejszej psychologii, nie tylko tak być może, ale nawet w danych warunkach tak być musi. Tymczasem, pomimo, iż fakta te może sprawdzić każdy, kto się zajmował magnetyzmem, pomimo, że już w r. 1831-ym sprawdziła je komisja akademicka (raport dra Husson), z jakimże uśmiechem ironicznym przyjmuje je dziś jeszcze większość lekarzy!...

Na posiedzeniu Akademji nauk w Paryżu d. 7-go kwietnia 1885-go r. odczytano między innymi list korespondenta, który donosił o zjawiskach somnambulicznych, dotyczących jego żony.

Jeden ze sprawozdawców dziennikarskich tak o tem pisze: „Magnetyzerowie zaczynają już we wszystko wierzyć, i nie przypuszczają, żeby ktoś mógł im nie wierzyć.” I dalej na pośmiewisko przytacza z owego listu, że żona korespondenta wyleczyła jakoby kilka osób uważanych za nieuleczalne, że chłopiec jakiś chory na liszaję, uspiiony przez nią, wskazał we śnie kurację, jaka przysięgią należało i że ta kuracja go uzdrowiła. „Podczas uspienia, chłopiec ów, przepowiada, że np. jutro zemdleje i rzeczywiście omdlenie ma miejsce o oznaczonej godzinie...”

W tem miejscu czytanie p. sekretarza Akademji przerywa ogólna wesołość. Akademicy śmieją się, jak najęci, nawet ci, których śmiech kolegów z drzemki zbudził. P. sekretarz proponuje profesorowi Charcot, że mu udzieli cały list do odczytania. Charcot odpowiada z właściwym sobie uśmiechem: „Pobłażania, że rzecz nie wydaje mi się dostatecznie

Esze popelni, ale skoro kazdym razem, kiedy zagrozi mu niebezpieczenstwo, przeciwnicy sami spiesza na jego ratunek, niema zadnego powodu mniemac, ze kiedykolwiek sie rozpadnie!" *Br. Z.*

W obronie „Merkurego“.

(Art. nad.)

Ostatnie sprawozdanie stowarzyszenia „Merkury“ dalo powód niektórym sprawozdawcom pism do czynienia mylnych wniosków, szkodliwych dla instytucji; to tez zarząd stowarzyszenia, jakkolwiek z zasady przeciwny wszelkiej polemice, czuje się w obowiązku na wnioski te odpowiedzieć.

Sprawozdawca *Kurjera porannego*, czytając sprawozdanie „Merkurego“ i dzieląc cyfrę ogółu zakupionych towarów przez liczbę członków, mówi, iż stowarzyszenie czyni zakupów na półrocze za ledwie na rs. 30, kiedy rzeczywiscie stowarzyszenie kupuje przeciętnie za rs. 100.

Pochwyciwszy tę mylną cyfrę, sprawozdawca *Tyg. ilustr.* krytykuje działalność „Merkurego“, czyniąc różne niesłuszne zarzuty i kończy odgrzeszonym konceptem o kulejącym Merkury, zastosowanym do kulejącego stowarzyszenia.

Sprawozdawca *Bluszcza* stylem Jéremiasza ubolewa nad „Merkury“ i jego administracją i kończy napomnieniem dla zarządu: „Należałoby gospodarować z większą dbałością o cele Towarzystwa i interesy wszystkich, nie pojedynczych tylko członków“.

Jacyż to są członkowie, o których tylko zarząd dba?

Prosimy sprawozdawcę, aby wyjaśnił tę zagadkę; będzie ona dla wszystkich ciekawa.

Funkcjonowanie stowarzyszeń spożywczych jest wszędzie bardzo trudne, jeżeli nie jest poparte gwarantowanym kredytem, jak urzędników fabrycznych i kolejowych, korzystających z różnych ulg, jak: bezpłatnego mieszkania, przewozu towarów, bezpłatnej pracy urzędników itd. To też mało stowarzyszeń spożywczych znajduje się w kwitującym stanie.

W Rosji, z setek stowarzyszeń, jakie powstały, niewiele dziś wegetuje; reszta upadła. Wydawany w Cesarstwie specjalny rocznik, jako wzór przedstawia warszawskiego „Merkurego“.

W Niemczech bardzo ich wiele upadło.

Dobrze funkcjonują stowarzyszenia spożywcze jedynie w Anglii, gdzie sklepy założyli sami rzemieślnicy i robotnicy, którzy szczerze interesują się instytucją, i w Szwajcarii, gdzie inteligentna publiczność popiera pracę zarządu. W obu razach rozumna prasa zachęca ogół do łączenia się ze stowarzyszeniem i do czynienia drobnych oszczędności.

U nas powołany i niepowołany — archeolog i nowelista, nie mając pojęcia o zasadach i działalności instytucji, zabiera się do pisania o niej i krytykowania. Byłoby popisać się zręcznym frazesem, upieć jakiś niesmaczny koncept, pochwalić się niedorośłą swą wiedzą ekonomiczną, nie zastanawia się nad tem, że drukowane słowo wywiera wpływ na pewną część czytających i że to szkodzi instytucji.

Stowarzyszenie „Merkury“ egzystuje lat 21. Przez

naukową. Wreszcie p. Larrey (znakomitość, której nazwisko nie wydaje mi się dość znanem) robi uwagę, iż należałoby raz na zawsze wyrzucić z korespondencyj tego rodzaju dokumenty. „Czytać je wobec Akademii, jest to kraść jej czas zbyt drogi i zaszczycać pewne indywidua rozgłosem godnym pożałowania.“

Te pełne godności słowa wywołały oznaki jednomyślnej aprobaty i — sprawa załatwiona.

Czy rzeczywiscie było tak coś niemożliwego w tym liście? Dla nie znających rzeczy zapewne. Upewniam jednak, że wszystko, co pisał ów korespondent, mogło być prawdą. List nie był dość ściśle naukowym, niewątpliwie, ale czemuż któremu z akademików nie przyszło do głowy, żeby sprawdzić na przód fakty, a potem napisać o nich list naukowy?

Miałem kilka takich pacjentek, które, wyleczone przezemnie, leczyły potem z powodzeniem blizkie sobie osoby; powodzenie to nawet byłoby z pewnością większem, gdyby miały większą wiarę w siebie. Bo niema żadnej racji, dla którejby kobieta nie mogła magnetyzować. Przeciwnie, w chorobie dziecka np. nikt tak dobrze nie przyniesie mu ulgi, jak matka. Ale inna rzecz z hipnotyzmem. Do tego nie radzę się brać nikomu, kto nie przeszedł odpowiedniej nauki przy doświadczonym hipnotyzerze.

Co zaś do owego przepowiadania ataków, to także jest ono faktem niewątpliwym. Jak go objaśnić? Dwa są głównie typy tego rodzaju przepowiedni: jeden polegający na tem, że chory sam sobie robi auto-sugestję posthypnotyczną, t. j. właściwie sam wywołuje sprawdzenie tego, co przepowiedział — ale to rzadziej; częściej przepowiednia polega na bezwiednem doświadczaniu i na odczuwaniu zbliża-

ten przeciąg czasu dziesiątki kupców, pomiędzy którymi wiele poważnych firm, corocznie upada, stowarzyszenie jednak ciągle powoli postępuje, pomimo ciężkich warunków konkurencyjnych.

Oprócz wypłacanej dywidendy członkom, której cyfra wynosi 67,907 rs., posiada oszczędzonego kapitału 18,000 rs., najlepiej zaś świadczy o jego solidności okoliczność, że przy obrocie rocznym przeszło 200,000 rs. nie posilkuje się kredytem, lecz prowadzi interes swój gotowizną.

Udział 10-rublowy członka wart jest dziś 25.

Ze obecnie zyski „Merkurego“ zmniejszają się, jest to wynikiem ogólnej stagnacji rolnej, przemysłowej i handlowej.

Niech pp. sprawozdawcy zapytają się o to naszych rolników, naszych przemysłowców i fabrykantów, niech zapytają się o to tysięcy oddalonych z fabryk dla braku roboty pracowników. Niech wtajemniczą się, o ile od czasu założenia instytucji powiększyły się podatki, komorne i inne ciężary handlowe, niech obliczą, ile przybyło w Warszawie sklepów spożywczych i kolonjalnych; niech się wtajemniczą, jakie środki konkurencyjne używane są dziś w handlu.

Czy można w takich krytycznych czasach żądać rozwoju i stanu kwitającego? Możeby raczej godziło się uznać wytrwałość pracy zarządu w tej trudnej walce..

Gdyby członkowie stowarzyszenia w pierwszych latach istnienia instytucji rzekli się dywidendy dla wzmocnienia środków materialnych, „Merkury“ od razu stanąłby silnie i mógłby przedsięwziąć operację z mięsem, co by dla Warszawy było bardzo znaczącem. Krótkie prowadzenie tego interesu przez stowarzyszenie, zmusiło konkurencję do znacznego stosunkowo obniżenia cen produktu, co skończyło się zaraz z zamknięciem jatk „Merkurego“. Zrzeczenie się zysków w początkach instytucji spożywczych angielskich wpłynęło też na szybki ich rozwój.

Jak się zaś u nas dzieje? Jak obojętnie traktują stowarzyszenie interes instytucji, a jakie stawiają wymagania kierownikom stowarzyszenia, kiedy sami nie raz na pół roku, pomimo ogłoszeń w piśmiech i setki listów zapraszających, zebrać się dla wysłuchania sprawozdania zarządu?

Na zebranie ogółne, po wielokrotnych zwoływaniach, przychodzi nareszcie około 30 osób, aby jeszcze zrobić zarządowi publiczny zarzut, że komuś i kiedyś masło nie smakowało, a powidła były nie dość słodkie!

Udzielana przez stowarzyszenie dywidenda 2½% jest też zawsze przedmiotem ubolewań pp. sprawozdawców. A jednak owe 2½%, jakie daje „Merkury“, jest 5 razy większą dywidendą od udzielanej przez nasze instytucje finansowe.

Czyż można się więc dziwić, że przy takiej obojętności publiczności, zajmującej się mało sprawami ogólnymi, żyjącej wogóle nad stan i lekceważącej drobne oszczędności, że przy takim zachowaniu się większości naszej prasy względem instytucji, „Merkury“ postępuje powoli, chociaż oprócz dywidendy wypłacanej członkom, reguluje ceny towarów, kontroluje zakupy służby przez wydawanie marek

jącego się ataku, który właściwie już się zaczął, ale zaczął się tak drobnymi ogniwami skójarzeń organoideicznych, że na jawie choroby ich nie odczuł, bo były stłumione silniejszymi wrażeniami i doświadczaniem świadomości, które jest zawsze zezuplejszmem od bezwiednego.

Jednem słowem, rzecz sprowadza się do tego, że jeśli chory na jawie byłby odczuł swój atak w 5 minut przedtem, to w uśpieniu może go odczuć na 5 dni, albo i wcześniej. Mechanizm odczuwania i przewidywania pozostaje ten sam. Najczęściej oba te typy autosugestyjny i wrażeniowy kombinują się ze sobą — chory odczuwał rzeczywiście prodromy (wstępne objawy) ataku nerwowego, ale imaginacją bezwiedną pomógł sobie do ścisłości przepowiedni.

Jak niedobrze jest być uprzedzonym, świadczy następujące zdarzenie, które się trafiło wspomnianemu wyżej profesorowi.

Na jednym ze swoich wykładów, Charcot przedstawił słuchaczom historyczkę z kontrakturą (zesztynieniem) jednej ręki. Miała owa chora służyć za przykład ograniczonego działania sugestji. Okazało się, że ręka jej jest zupełnie bezwładną i przykurzoną, znakomity profesor zahypnotyzował chorą wpatrywaniem się w jej palce i natychmiast potem rzekł do niej:

— Twoja ręka jest swobodna, możesz ją wyprostować.

Jakoż chora zaczęła z wolna dźwigać swoją rękę, prostować, próbować i po chwili wykonała kilka ruchów zupełnie swobodnych.

— Widzicie panowie — mówił profesor — ręka jest wolna. Stało się to jedynie przez wmówienie; ale nie sądzicie, żeby tą drogą można było otrzymać

zwrotnych, dla producentów zaś artykułów spożywczych jest często jedyną ucieczką wobec wyzyskujących handlarzy. Oprócz tego daje utrzymanie 30-tu osobom, pomiędzy którymi jest 16 kobiet.

To wszystko obcem jest dla większej części prasy naszej, która wszystko w „Merkury“ widzi złem, nawet gdy niestowarzyszeni kupują więcej towarów, niż stowarzyszeni, co powinno być tylko dowodem, że skoro, nie mając żadnej korzyści przy kupnie, tak tłumnie przychodzą do sklepów stowarzyszenia, zasługuje ono chyba na poparcie.

Nakoniec wywdzięczając się pp. sprawozdawcom za życzliwe dla naszej instytucji rady, zarząd stowarzyszenia uważa za właściwe udzielić im też następującej przestrogi. Zabierając się do krytykowania jakiej instytucji społeczno-ekonomicznej, należałoby wprzód poznać jej zasady i działalność, a wtajemniczyć się we wszelkie szczegóły, oświecać i informować ogół, nie zaś wprowadzać go w błąd i czynić krzywdę instytucji.

Tego ma prawo wymagać od uczciwej prasy każdy możnolnie pracujący dla dobra ogólnego „Zarząd Stowarzyszenia“.

Wiktor Magnus.

Ostatnie chwile.

Francja, a z nią świat cywilizowany poniosły ciężką stratę; w Saint-Raphaël pod Nizzą, w willi swojej „Maison-Close“, zmarł w d. 30-ym z. m. w 82-im roku życia Alfons Karr.

Jakkolwiek autor romansu „Pod lipami“ (*Sous les tilleuls*) i głośny redaktor, wydawca i główny współpracownik pisma satyrycznego *Osy* (*Les Guêpes*), od roku 1857-go osiadłszy w Nizy, porzucił niemal płodne przedtem niezwykle pióro, zawsze jednak odzywał się jeszcze od czasu do czasu, a słowa jego pisma francuskie, zwłaszcza *Figaro*, którego współpracownikiem był, a od r. 1889-go dłuższy czas redaktorem, skwapliwie chwytali, podając je czytelnikom, niby odległe echa wybitnego niegdys talentu i pisarza.

Zresztą śmierć ludzi wybitnych, choćby już weteranów tylko, dużo pustego po sobie zostawia miejsca.

Przeniósł się do Nizy, następnie zaś do Saint-Raphaël, Alfons Karr oddał się ulubionemu, z namiętnością niemal graniczącemu upodobaniu — hodowli kwiatów.

Bystry obserwator, rozgłośnie satyryk dnia spędzał z łopatą lub konewką w rękę, z kwiatami swojemi, niby z ludźmi, obcując, dopatrując się w nich przymiotów i wad ludzkich, ożywiając je wyobraźnią własną.

W d. 28-im z. m., nie zważając na deszcz rzęsy i silny a chłodny wiatr, ufny w potęgę atletycznego organizmu swego, Karr, jak zwykle, z odkrytą głową i bez surduta długi czas zajmował się w ogrodzie. Następnie wsiadł do łodzi i objechał zastawione wędki, rybołówstwem bowiem zajmował się również z zapałem, poczem, przemoknięty do nitki, wrócił do domu.

Daremnie dzieci prosiły go, aby przynajmniej zmienił odzież.

— Czegóż się mam lękać? — rzekł. — Widzicie panowie, iż mi się to zawsze ndaje — i pozostał w tem samem ubraniu.

trwale wyleczenie (aluzja krytyczna do Bernheima, z którym Charcot zawsze wojuje). Z chwila, kiedy obudzę chorą, ręka wróci do dawnego stanu.

Nawiasem mówiąc, jeżeli doświadczenie miało być przekonującym, to nie należało zapowiadać tego, co zajdzie, wobec chorej. Ale w szkole Charcota przez kilka lat (nie wiem czy jeszcze i teraz) panowało przeświadczenie, że uśpiony, w stanie letargicznym, nie nie słyszy, że zatem można bezkarnie przed nim porozumiewać się w kwestjach doświadczeń — przypuszczenie z gruntu fałszywe, gdyż jakkolwiek chory nie odpowiada na pytania, chociaż nie zadrgnie przy niespodzianym wystrzale z pistoletu, ale mimo to mózg jego (nie mówię jego „ja“) słyszy wszystko, słyszy bezwiednie, a wiadomo, że sugestje bezwiedne bywają silniejsze od świadomych, chociaż się od razu nie spełniają. Dość, że chora po obudzeniu miała rękę również sztywną i bezwładną, jak przedtem.

Doświadczenie to powtarzano kilkakrotnie i zawsze z powodzeniem, to znaczy, że chora zawsze pozostawała chorą. Ale trzeba wiedzieć, że owa historyczka miała przyjaciółkę, również historyczkę, tylko ze zdrowymi rękami, która więcej niż lekarz wzięła do serca stan chorej, wskutek owego bezwładu pozbawionej możności zarobkowania. Powodowana raczej sercem i instynktem, niż jakakolwiek znajomością magnetyzmu, zaczęła jej tę chorą rękę łagodnie rozcierać, ogrzewać i po godzinie takich usiłowań z radością spostrzegła, że zesztynienie z wolna. Cztery godziny spędziła tak nad przyjaciółką i pod wieczór ręka była już prawie swobodna.

(D. c. n.)

Dr. Julian Ochrowski.

Nazajutrz rozwinęło się zapalenie płuc. Tym razem choroba zmogła atletę.

Starania wszakże lekarza Bontems, przy pomocy czerstwych jeszcze sił pacjenta, opanowały chorobę i gdyby nie nowe komplikacje, a mianowicie w ostatniej chwili paraliż płuc, Alfons Karr dziś jeszcze układałby słynne bukiety swoje.

W d. 29-ym z. m. stan zdrowia chorego tak się poprawił, iż nikt w otoczeniu nie wątpił w zupełne przyjsię do siebie silnego starca. Następnego dnia zrana dopiero objawiło się nagłe pogorszenie, chory stracił przytomność, nie poznając już prawie córki.

— Czuje, że śmierć się zbliża — szepnął z wysiłkiem, poczem rozpoczęło się ciężkie konanie i trwało do południa. Z uderzeniem niemal dwunastej Alfons Karr żyć przestał.

Umysł to był wysoce trzeźwy, spokrewniony z Voltairami, Champfortami i Rivarolami. Sławę dowcipu wyrobił sobie nie błyskotliwością spostrzeżeń, komizmem zestawień lub wybuchami humoru, ale trafem niezmiernie określaniem idei ogólnych, dla których zawsze znaleźć umiał formułę ostateczną, w którą je, jak w marmur, zakładał.

Gdy w swoim czasie filozofowie miękkiego serca przemawiali za zniesieniem kary śmierci:

— Znieśmy ją — wołał Karr — nie mam przeciwko temu, ale niech panowie rozbójnicy zaczynają pierwsi.

I oto jednym zdaniem, wziętym z obrazu, postawił prawdę na nogi, obalając czułościowe mrzonki.

— W przyjaźni — mawiał — wszystko jest wspólne... dla jednego — i stworzył klasyczne określenie przyjaźni przeciwnej.

W krótkiej wzmiance, dotyczącej ostatnich chwil wielkiego pisarza, nie miejsce na głębszą charakterystykę i wyczerpujące dzieje człowieka i dzieł jego, parę słów zatem, poświęconych redaktorowi „Os”, kończymy podaniem kilku ze zdań jego i myśli, któremi chlostał i uczył czas długi.

— Czytałem gdzieś: W miarę oddalania się, zmniejszają nam się w oczach rozmiary posągów, z ludźmi dzieje się to samo, ale za zbliżeniem się do nich.

Poeci rodzą się na prowincji, a giną w Paryżu.

Żebracy okradają ubogich.

Szanująca się kobieta raz tylko bywa żoną i raz tylko wdową.

Szczęście! to ów dom wesół, strzechą, porośnię mchami, pokryty. Trzeba jednak patrzeć nań z zewnątrz, raz wszedłszy do środka, przestajemy go widzieć.

Bóg płaci, ale nie płaci co sobota.

Gdy potomność wybór swój uczyni i rozdział, ci, którzy tylko doskonale pisywali rzeczy, znajdują się w posiadaniu spuścizny bogatszej od najpłodniejszych.

Próżność — to szumowiny durny.

Liczba piszących, dziś już niezliczona, wzrastać będzie z dniem każdym, jedyny to bowiem fach, wraz ze sztuką rządzenia, do którego się bez przygotowania ludzie biorą.

W wychowaniu obecnem kobiet daleko więcej przypuszczają w przyszłości królowych, księżniczek i bankierów, niż ich być może, daleko więcej kurtyzan, niż ich potrzeba.

Przepadamy za sławą wojenną, zasadzającą się na zabijaniu, bez zawiści i przyczyny, jaknajwiększej ilości ludzi, pod obcym niebem zrodzonych i to w warunkach tak szczególnych, że nazajutrz po spustoszeniu i podbiu danego kraju staje się zbrodnia, karana prawem i wzdargą, zabicie jednego z jego mieszkańców, poprzedniego dnia z chwaleń mordowanych.

Widzę, iż ludzie wszystko dokoła siebie ulepszają, nie ulepszają jednak samych siebie. (==)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż do Paryża udali się reprezentanci russkich producentów zboża i kilku właścicieli młynów, w celu wzmocnienia stosunków pomiędzy producentami russkimi a syndykami młynarzy we Francji.

— Strach. obozr. podaje cyfry strat, spowodowanych pożarami w 18-tu gubernjach w ciągu miesiąca lipca. Ogółem cyfra tych strat wynosi 1,500,000 rs.

— Now. wr. donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje projekt dodatkowych przepisów o wynajmowaniu robotników do robót rolnych.

— Według informacji dzienników petersburskich,

ministerjum spraw wewnętrznych poruszyło myśl urządzenia w całej Rosji kas włościańskich (gminnych) na wzór tych, jakie istnieją w Królestwie Polskim. Nadzór nad temi kasami zostałby w takim razie powierzony naczelnikom ziemskim.

— W dzielnicy za wolskimi rogatkami znajduje się pełno wiatraków, z których corocznie kilka, a były lata, że i kilkanaście pali się zazwyczaj do szczytów. Straż ogniowa, tak z powodu odległości, jak i złej drogi przybywa zwykle, gdy ogień ogarnia cały budynek i ratunek musi się ograniczać tylko do umiejscowienia pożaru. Dla zapobieżenia więc klęsce, podniesiony został projekt, aby właściciele wiatraków na wspólny koszt nabyli sikawkę, umieszczoną pośrodku osad młynarskich. Sikawka, zawczasu użyta, może skutecznie ugasić ogień w samym zarodzie.

— Rok bieżący pod względem ilości domów, połączonych z nową siecią wodociagową i z kanalizacją, przedstawia się mniej pomyślnie od r. z. Z początkiem roku bieżącego w wodę z nowych rur wodociagowych zaopatrywało się 1,326 domów, a liczba ta w ciągu lata powiększyła się tylko o niecałe 400, tak, że w tej chwili Warszawa posiada około 1,700 domów, czerpiących wodę z nowej sieci wodociagowej. Skanalizowano w ciągu r. b. 96 domów, co ze skanalizowanymi dawniej 174 daje ogólną sumę 270, czyli około 17% domów zaopatrzonych w wodę.

— Wykroczenia sanitarne w posesjach coraz surowiej są karane, czego dowodem wysokie grzywny, na jakie skazano dwóch właścicieli, a mianowicie: jednego z cyrkułu bieleńskiego na 130, a drugiego z powązkowskiego na 100 rs. Ogółem w ciągu tygodnia sędziowie pokoju skazali 14-tu właścicieli na kary pieniężne w sumie 631 rs., komisje zaś zrewidowały 311 posesyj i 32-ch właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Ulica Jeznicka, po ukończeniu robót kanalizacyjnych, została dla przejazdu otwarta.

— Dowiadujemy się, iż podniesiona kwestja zwiększenia podatku od psów w Warszawie jest w tej chwili na porządku dziennym. Weterynarze proponują, aby podatek był podwojony czyli wynosił 2 rs. rocznie, na czem kasa miejska zyska większy dochód, chociaż nie podwójny, należy się bowiem spodziewać zmniejszenia liczby psów w mieście, co z drugiej strony dodatnio może wpłynąć na wzmocnienie kontroli weterynaryjnej.

— W radzie miejskiej dobroczynności publicznej podniesiony został projekt powiększenia i przeniesienia zakładu starców św. Ducha i N. Panny Marji, oraz przytulku starych sług i wyrobników, mieszczącego się obecnie w zabudowaniach przy kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, do własnego gmachu, mającego stanąć na placu przy zbiegu ulic: Leszna i Żelaznej, stanowiącym własność zakładów dobroczynnych. Według obliczeń, budowa i urządzenie przytulku kosztować będzie rs. 50,000, a dla wykończenia szczegółowego projektu wkrótce wyznaczoną będzie specjalna komisja.

— Na wczorajszym posiedzeniu miesięcznem zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami poruszono kilka spraw znaczenia ogólnego. Na wniosek p. Szullera ma być sporządzony i przedstawiony policji model wozu resorowego do transportów wieprzy na kolei i do rzeźni, utrzymujący zaś targ nierogaczyny ma być zobowiązany do zbudowania rampy dla łatwiejszego wprowadzenia nierogaczyny do klatek na wozach. Na wniosek p. Wachego uchwalono prosić władzę, żeby przy komisji, kontrolującej uprząż na koniach, mogli brać udział i opiekunowie cyrkulowi, tudzież postanowiono zwrócić się do magistratu z prośbą, aby o nadużyciach parobków na targu wołowym zawiadamiany był weterynarz miejski.

— Zapisy testamentowe ś. p. Hortensji Stanisławskiej, a mianowicie: dla domu przytulku Feliksa Sobańskiego dla paralityków i nieuleczalnych 3000 rs.; dla Towarzystwa dobroczynności: dla oddziału sierot 150 rs. i dla oddziału starców i kalek 200 rs.; dla szpitala Dzieciątka Jezus dla oddziału sierot 150 rs.; dla instytutu św. Kazimierza 180 rs.; dla instytucji jałmużniczej 150 rs.; dla biura nędzy wyjątkowej 200 i 45 rs. na ugoszczenie sierot w Towarzystwie dobroczynności, u Dzieciątka Jezus i u św. Kazimierza, — przyjęte zostały z zachowaniem warunków i praw osób trzecich.

— Dr. Zenon Lipski, jak donosi *Gazeta Warszawska*, zapisał na rzecz kasy imienia Mianowskiego 21,000 rs., od których procent ma być obracany na popieranie studjów nad językiem, historją i prawodawstwem polskiem i na wydawanie dzieł w tych przedmiotach. W razie, gdyby kasa istnieć przestała, kapitał wraca w posiadanie spadkobierców zapisodawcy.

— W *Kronice lekarskiej* czytamy, co następuje: „W kilku codziennych pismach tutejszych czytamy następujące ogłoszenie, które przytaczamy dosłownie: „Dr. Kadler stosuje t. z. metodę odmładzającą Brown-Sequarda w starczem wycieńczeniu, niemocy płciowej, upadku sił, upośledzonym odżywianiu, schnięciu mlecza, paraliżach, newralgiach i hysterji.” Pomijając już etyczną stronę tego ogłoszenia, zapytujemy, czy nie zawczasie dr. Kadler chce zbierać owoce z niedojrzałego jeszcze drzewa. Metoda Brown-Sequarda jest dziś jeszcze nieuznana, być może posiada wartość niejaką, zamało jednak dotąd mamy spostrzeżeń, abyśmy mogli po za szpitalem i kliniką stosować ją w praktyce za pieniądze, jest to więc tylko czysty wyzysk łatwowiernych, nie liczący z mianem lekarza.”

— Dziś w Jędrzejowie (gub. kielecka) rozpoczyna się dziesięć dni zwykle trwający jarmark, zwany „na św. Franciszek Serafiński”. Jarmark ten jest trzecim walnym dorocznym jarmarkiem na konie po Łęczynie i Łowiczu.

— Domy dla robotników po dawnej fabryce stali na Nowej Pradze zostały wzięte w dzierżawę przez władzę wojskową na pomieszczenie wojska.

— Dziś, o godz. 12-iej w południe, w kościele św. Józefa Oblubieńca odbył się obrzęd zaślubin panny Józefy Grotowskiej, córki starszego inżyniera kanalizacji warszawskiej, z inż. Włodzimierzem Cybulskim.

— P. o. pomoenika inspektora rządowego kolei w Królestwie Polskiem mianowano inżyniera Hyszynga.

— Ordynator kliniki terapeutycznej uniwersytetu warszawskiego, dr. Biernacki, wydelegowany został w celach naukowych na pół roku za granicę.

— Prezes wydziału kryminalnego tutejszej izby sądowej, p. Ancyferów, z powodu długotrwałej choroby, ustępuje podobno z zajmowanego stanowiska.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek izby sądowej rz. r. st. Suchodolski z Moskwy, inspektor lekarski gubernji kaliskiej rz. r. st. dr. Wejss z Petersburga i szambelan ks. Światopełk-Czetwertyński z gab. wołyńskiej.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim balet „Lizeta czyli Córka złe strzeżona”.

* Dzisiejsza premiera teatru Rozmaitości, komedja Klappa „Rosenkrance i Gildenstern” powtórzoną zostanie w dniu jutrzejszym.

W przyszłym tygodniu nowość pomieniona grana będzie w poniedziałek, wtorek, czwartek i sobotę.

* Teatr Nowy daje jutro wodewil dramatyczny p. t. „W ruinach”, zamykający zawsze kasę w dni świąteczne.

* Panna Kaszoska da się słyszeć po raz drugi w „Aidzie”, zapowiedzianej na przyszłą sobotę.

Radamesem będzie pierwszy raz p. Myszuga.

* Z dramatów repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego projektuje na środę i piątek „Sprawę Clémenceau”.

* Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej) otwarty będzie jeszcze przez tydzień przyszły, poczem widowiska przeniesione zostaną na sezon zimowy do teatru Małego.

Z udziałem pani Zimajerowej repertuar przyszłotygodniowy teatru Nowego ogłosi „Nitouche”, „Biednego Jonatana” i od dawna niegrane „Dzwony Kornewilskie”.

Ciesząca się wyjątkowem powodzeniem krotoczwila Bissona „Nieboszczyk Toupinel” ukaże się w przyszłym tygodniu dwukrotnie na afiszu teatru Nowego, a mianowicie w czwartek i sobotę.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób: w teatrze Letnim 473, Rozmaitości 337 i Nowym 269.

— „Wieczornica.”

Pierwsza w sezonie, dzisiejsza „wieczornica” w lokalu Towarzystwa wioślarskiego zapowiada się nader obiecująco.

Gospodarz lokalu z pomocą zaproszonych osób przygotował program bardzo urozmaicony.

Na „wieczornicę” zapisało się przeszło 150-ciu członków.

— Sklep kucharski.

Spółka kucharzy z podstarszym cechu, p. Sochackim, na czele, powzięła zamiar otwarcia w Warszawie sklepu kucharskiego, w którym znajdowałyby się wszelkie konserwy mięsa, jarzyn, owoców, grzybów, tudzież wędliny, mięso wołowe, buljony, galarety i wszelkie inne artykuły spożywcze.

Do udziału będą przypuszczeni tylko członkowie cechu kucharskiego, którzy złożą na ten cel po 500.

= Asekuracja mięsa.

Komisja, projektująca urządzenie w mieście naszym stacji rewizyjnej mięsa pod mikroskopem, omawiała również sprawę utworzenia asekuracji w celu wynagradzania właścicieli za straty, poniesione w wypadku skonfiskowania mięsa.

Większość członków komisji była zdania, ażeby magistrat na swoje ryzyko nie tworzył asekuracji, lecz ażeby cech rzeźników postarał się o zebranie pewnej na ten cel sumy.

Przy tej sposobności dodamy, iż w Berlinie, gdzie funkcjonuje sześć stacji rewizyjnych mięsa, asekurację utworzyło towarzystwo rzeźników bez pośrednictwa magistratu.

Ustawę berlińskiej asekuracji bydła ma w posiadaniu weterynarz bydłobójni praskiej, p. Piaszczyński.

= Z Łazienek.

Taras przy pomarańczarni nowej w parku łazienkowskim już zamknięto dla publiczności.

Drzewa pomarańczowe i inne rośliny przeniesiono do cieplarni.

Pomimo, iż od dwóch miesięcy otwarto szluz dla przypływu wody do stawów, dopiero środkowe sadzawki są napełnione na łokieć wysoko, inne zaś, położone w południowej stronie parku i jeden w północnej, są próżne.

Przypływ jest bardzo słaby.

= 9° Réaumur.

Wskutek nagłego oziębienia się atmosfery obniżyła się też znacznie i ciepota wody wiślanej.

Wczoraj, o godzinie 4-ej po południu, termometr Réaumur wskazywał tylko 9 stopni.

To też używający dotąd kąpeli zimnych, zaczynają doznawać silniejszych wrażeń.

= Z Wisły.

Spadłe deszcze powstrzymały opadanie wody w Wiśle i dziś stan wody wynosił 1 stopę 5 cali.

Ruch spławny cokolwiek się zmniejszył.

Statek „Nowa-Praga” przybył dziś do Warszawy opóźniony, gdyż dopiero o godz. 11¼ przed południem i z tego powodu odpłynął do Mniszewa nie o właściwej godzinie.

Wskutek obniżenia się stanu wody, parowce osobowe z dołu Wisły przybywają dopiero wieczorem.

Ruch osobowy o wiele się zmniejszył; dla tego parowiec „Mazur” p. St. Górnickiego został wycofany z jazdy osobowej i użyty do holowania barek i krypt pod buraki, spławiane z okolic Góry Kalwarii.

= Wyczerpana kasa.

Przy jednej z tutejszych fabryk istnieje od trzech lat kasa chorych, stale zasilana przez ogół pracowników wkładami miesięcznymi i dwutygodniowymi.

Od kilku miesięcy pomiędzy pracownikami i ich rodzinami zaczęły grasować choroby, a nadto, z przyczyny wypadku w fabryce, dwaj rzemieślnicy na mocy ogólnej uchwały otrzymali dożywotnią emeryturę.

Obciążona mnóstwem wydatków, młoda kasa wkrótce znalazła się w stanie prawie zupełnego wyczerpania.

Pożyteczną instytucję od nieuniknionego upadku ocalili właściciele fabryki, składając w formie bezprocentowej pożyczki 1,200 rs.

= Powtórne oszustwo.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o oszustwie z zamianą skrzypiec, ostrzegając nabywców przed zuchwałym eskamoterem.

Jegomość ten zdołał przecież oszukać drugą osobę. Pan Sz. z Kutna, artysta-amator, przeczytawszy ogłoszenie, iż są do zbycia skrzypce znacznej wartości, umyślnie przyjechał do Warszawy.

Udawszy się pod wskazany numer na Złotą, po wyprobowaniu instrumentu, bez targu zapłacił żadaną sumę 400 rs.

Skrzypce zostały zapakowane i p. Sz. w parę godzin później odjechał.

Po przybyciu do domu przekonał się, iż skrzypce są inne i wartości ich nie przechodzi 30 rs.

Oburzony p. Sz. wczoraj przyjechał, lecz oszusta już nie zastał.

Podstępny jegomość wymeldował się na wyjazd do Kijowa.

Jest to August C., którego przeszłość, według zasięgniętych informacji, pełna jest dwuznacznych zdarzeń.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Nizkiej pod nr. 46-ym Stanisławowi Masalskiemu skradziono z mieszkania garderobę i biżuterię wartości 100 rs. — Z magazynu Jakóba Lipca przy ul. Nowolipki pod nr. 4-ym skradziono 4 palta, 8 dołmanów, 2 żakietki i futro wartości 215 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Leżyczkińskiej pod nr. 9-ym Stanisławowi Baglińskiemu skradziono garderobę i bieliznę wartości 167 rs.

= Zuchwałe kradzieże.

W dniu wczorajszym p. Leontyna Cielowska, powróciwszy

do domu na ul. Bracką, spostrzegła, iż ma wyciętą suknię w tem miejscu właśnie, gdzie była kieszeń.

Złodziej dokonał tej zuchwałej operacji w wagonie tramwajowym.

W kieszeni znajdowała się portmonetka, zawierająca 83 rs. Na dworcu kolei petersburskiej p. Jaunowi, komisarzowi handlowemu, skradziono z pod ręki walizkę z rzeczami wartości paruset rubli.

= Nieostrożna jazda.

Dziś rano na placu Zamkowym powożący wozem, będącym własnością Żółtka z pod nr. 60-go przy ul. Nowolipie, przejechał Anielę Modzelewską, 80-letnią staruszkę, zamieszkającą pod nr. 52-im przy ul. Dobrej.

Modzelewska poniosła ciężkie obrażenia, złamała bowiem rękę i nogę.

Życiu staruszki, odwiezionej do szpitala Dzieciątka Jezus, grozi niebezpieczeństwo.

Wagon tramwajowy na rogu ul. Świętokrzyskiej i Bagna najechał Michała Millera, który zranit się dotkliwie w głowę; po udzieleniu pomocy odwieziono go do mieszkania pod nr. 9-ym przy ul. Śliskiej.

= Alarmujące strzały.

Wczorajszego wieczoru mieszkańcy domu pod nr. 46-ym przy ul. Twardej zostali zaalarmowani hukiem wystrzałów.

Okazało się, iż w lokalu Jankiewicza trzech nieletni chłopcy bawili się próbowaniem broni palnej.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym, podczas wichru, dwie łodzie, napełnione żwirem, płynęły z Żerania ku Warszawie.

Dwaj wiosłarze: Adamski i Kropiwnicki, z obawy fali zwrócili się ku brzegowi rzeki, natrafili jednak na wir, który łódź Adamskiego przewrócił i zalał.

Odważny i przytomny K., widząc niebezpieczeństwo grożące towarzyszowi, pomimo ciężko naładowanego własnego czółna, podpłynął i A. uratował.

Łódź zupełnie zalana, dopiero w kilka godzin opróżniono i wyciągnięto z topieli.

= W obłędzie.

Noce wczorajszej Antonina Masłowska, siostra właściciela domu na Nowej Pradze, cierpiąca od pewnego czasu obłęd umysłowy, korzystając z chwili, kiedy wszyscy byli śpiący, udała się na strych, a następnie przez okno dymnikowo na dach.

Stojąc na wysokości, zabawiła się zapalaniem zapalek, wydając przytem dzikie okrzyki.

Ktoś z sąsiednich przechodniów dostrzegł niezwykłą postać na dachu i rozbudził domowników.

Był też czas wielki, gdyż obłąkana zaczęła zapalki wrzucać na strych.

Ogień, jaki wyniki między szmatami, złożonymi na poddaszu, w samym zarodzie zdołano ugasić, lecz Masłowska nie dała się ująć.

W chwili, gdy miano ją otoczyć, popchnęła stróża Wincentego Zaczka i stoczyła się w otwartą przepaść.

Zaczek również spadł z dachu, lecz tak szczęśliwie, iż oprócz bolesnych potłuceń, weźniejszego szwanku nie doznał.

Masłowska natomiast złamała nogę, zraniła się w głowę i ma wybitą prawą rękę w ramieniu.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 5-go października nastąpi otwarcie nowego przytulku dla rekonwalescentów w domu pod № 51-szym przy ulicy Dzielnej.

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam pod d. 30-ym z. m.: Koncert pożegnalny śpiewaczki, panny Miry Heller, która wyjeżdża na cały sezon do Odessy, odbędzie się jutro. — Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych postanowił utworzyć wieczystą fundację zapomogową imienia Mickiewicza dla sierot po nauczycielach galicyjskich szkół średnich i przeznaczył na ten cel 100 złr. — Znany tutejszy adwokat, dr. Jan Czajkowski, prezes Towarzystwa muzycznego, obchodził 50-letni jubileusz adwokatury. — Rozpoczęły się już egzaminy jednorocznych ochotników we Lwowie. Dotychczas wiadomy rezultat 11-ej dywizji piechoty (15, 55 i 80-ty pułk). Do egzaminu przystąpiło 64-ch ochotników, z tych 25%, t. j. 16-tu, padło; służyć oni będą musieli rok drugi. W Przemyślu poszło jeszcze gorzej. Na 29-iu kandydatów padło 10-iu, a to dla braku dokładnej znajomości języka niemieckiego. — Na odbytych tu zjeździe aptekarzy uchwalono wydanie „komentarzy do nowej farmakologii”, ułożonych przez p. Zajęczkowskiego.

× Ogrzewalnia. — Korespondent nasz z Krakowa pisze d. 3-go b. m.: Rada miejska na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła wydawać 1,400 złr. rocznie, oraz mieszkanie w naturze na urządzenie t. zw. ogrzewalni, w której ubogie kobiety podczas zimowych miesięcy mieć będą bezpłatnie noclegi i w miarę możliwości zajęcia, za które będą wynagradzane. Inicytywę w tej mierze dał dr. Henryk Jordan, założyciel parku, w którym się w lecie odbywają doniosłejsze zabawy dla dzieci. Ogrzewalnia dla mężczyzn istnieje tu już od lat dwóch i według statystycznych danych zbawienne oddziaływa na ubogą, pozabawioną dachu nad głową ludność. Urzędownie wykazano, iż w ciągu pięciu miesięcy (listopad—kwiecień) istnienia ogrzewalni liczba procesów wśród niższej sfery ludności zmniejszyła się w stosunku do lat ubiegłych o 880. Również mniej nałożono kar za włóczęgostwo o 669 i za pijaństwo 332. Przez założenie ogrzewalni dla kobiet stosunek ten znacznie się polepszy. Administrację tych zakładów chlubnie prowadzi ceniony artysta-malarz-dyktant, obecnie braciśzek III-go zakonu reguły św. Franciszka, Albert.

× W zamku myśliwskim Mürzsteg zajęci obecnie łowami monarchowie, skromne i ciasne zajmują apartamenty. Mieszkanie cesarza Wilhelma, na pierwszym piętrze położone, składa się z dwóch pokoi: saloniku i sypialni. W saloniku znajduje się biurko z drzewa jałowcowego i kilka czarno wybitych foteli. Ozdobę całą stanowią tu porozwieszane na ścianach rysunki kredką, przedstawiające epizody z polowań dworskich. Jeden ze szkiców, podcyfrowany literami M. V., dziełem jest arcyksiężnej Marii Walerji. Równie skromną jest sypialnia. Okna pokrywają niebieskie, adamaszkowe, ozdobione haftami franki. Na ścianach dwa piękne kolorowane szkice myśliwskie pędzla arcyksięcia Rudolfa. Bezpośrednio obok apartamentu cesarza Wilhelma zajmuje dwa pokoje cesarz Franciszek Józef, dawne mieszkanie arcyksięcia Rudolfa. Król saski, książę Leopold bawarski i wielki książę tokański zajmują dawne swoje mieszkania.

× Sukcesja holenderska. Po śmierci panującego obecnie w Holandji Wilhelma III-go prawo do korony posiadają, wedle przepisów sukcesyjnych, przez parlament uchwalonych, kolejno po sobie następujące osoby: księżniczka Wilhelmina, 10-letnia córka obecnie panującego króla, dalej zaś: księżna Zofja Orańska, małżonka wielkiego księcia sasko-wejmarskiego; wielki książę następca tronu sasko-wejmarskiego; księżna Marija Reuss; księżna Elżbieta Meklemburg-Szwerin; książę Albert Pruski; książę następca tronu Meiningenski; księżna następczyni tronu duńskiego i księżna Wied.

× W pałacu królewskim w Palermo odkryto nadużycia, o których dziś w całej Sycylii rozpowiadają sobie. Rządcą pałacu tego jest, a raczej był, kawaler Vassallo, wuj miejscowego burmistrza, profesora Paterna. Otóż wuj z wielkiego przywiązania do siostrzeńca odstąpił mu na mieszkanie jedno ze skrzydeł pałacowych, gdzie ten ostatni najwygodniej się rozgospodarował, gdy oto nagle zjechał do Palermo komisarz królewski, wysłany dla zrewidowania posiadłości korony. Nie spodziewano się widocznie wizyty delegata, zastał bowiem panią burmistrzową w jaknajlepsze wyśpiającą się w łóżku królowej i to w jej białiznie. Bliższe śledztwo wykazało, że pani Paterna białiznę królowej poprostu uważała za swoją własność i stale jej używała. Wykryto nadto kilka innych nadużyć, które spowodowały natychmiastową dymisję kawalera Vassallo i trzech podwładnych mu urzędników. Podobno i burmistrz Paterna odpowiadać ma na drodze dyscyplinarnej.

BANKI MYDLANE.

Z teki niezdecydowanego.

Kawalerowi wszędzie źle, żonatemu—tylko w domu.

Maleńkie bobo bawi się w najlepsze ze starszą o lat parę siostrzyczką, która wreszcie zabiera swemu partnerowi ulubioną zabawkę. Bobo zachmurza się straszliwie, wybucha głośnym płaczem, a gdy i to nie pomaga, biegnie po ratunek do mamy, zajętej czemś w przyległym pokoju. Niestety, w całym swym słowniku bobo ma jeden jedyny wyraz. Staje tedy przed matką, wyciąga rączkę i żali się łkaniem:

— Mama!... Mama!!!

Na złodzieju czapka gore. Siostrzyczka więc wpada za maleństwem, a stając przed matką, przystroja pyza a twarzyczkę w wyraz wielkiej powagi:

— Niech mama Lolowi nie wierzy—zapewnia zupełnie serjo—Lolo mówi nieprawdę.

Przezorna mama.

— Mateczko, może pójdziemy do teatru?

— A co dziś grają?

— Występek panny Józ w beczce Djogenesa.

— A, pfe!...

NEKROLOGJA.

Ś. P.
Józef Szczepański,
majster krawiecki,

w wieku lat 64, rozstał się z tym światem w dniu 2-im października r. b. Osieroconą rodziną zaprasza na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza dnia 5 października, o godzinie 8-ej rano, oraz na wyprowadzenie drogiego zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godz. 4-ej i pół po południu na cmentarz powązkowski. — 1261

† Ś. P. **JÓZEFA MIECZNIKOWSKA,**

córka ś. p. Ignacego i Karoliny z Betlejów, panna, przeżywszy lat 51, opatrzona św. sakramentami, w dniu 3-im b. m. zakończyła cnotliwy i bogobojny żywot. Dotknęli tym ciężkim ciosem brat i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 4-ym b. m., tj. w sobotę, o godzinie 10-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w d. 6-ym b. m., tj. w niedzielę o godz. 4-ej po południu, na cmentarz powązkowski. Osoba zaproszenia rozsyłane nie będą. — 1262

+ W poniedziałek, to jest dnia 6-go października r. b., jako pierwszą rocznicę śmierci, za duszę

ś. p. Wandy Kozubowskiej,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 8-iej zrana, na które rodzice i siostry zapraszają krewnych i przyjaciół. — 3449

+ W poniedziałek, tj. dnia 6-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Anieli z hr. Jezierskich Scipio,

kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej i pół zrana odprawiona będzie msza św. żałobna, na którą zostali mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 3462 —

+ W poniedziałek, to jest dnia 6-go października, o godzinie 9-iej i pół rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za duszę

ś. p. Józefa Jeziorowskiego,

na które matka wraz z synami zaprasza. — 3450

+ Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę ojcu, dziadkowi i prapradziadkowi naszemu ś. p. Ignacemu Lepkowskiemu, a w szczególności proboszczowi parafii św. Antoniego ks. Siemcowi, który w gorących słowach wygłosił działalność nieboszczyka, zwierzchnikom, towarzyszący pracy zmarłego i tym, którzy na własnych barkach ponieśli drogę nam szosatkę na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać”.
Pozostała Rodzina. — 3472

— Wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę

b. p. Reginie z Lewensteinów Tenenbaum,

kląda serdeczne podziękowanie.
— 1265 —
Matka, mąż i dzieci.

NADESŁANE.

PAPIEROSNIC I ZAPALNICZEK SREBRNYCH NOWY ASSORTYMENT POLECA M. MANKIELEWICZ W GMACHU TEATRU.

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło obszerną korespondencję berlińską o manewrach armji niemieckiej na Szlasku.

„Istota manewrów — pisze korespondent p. Argus — zasadzała się na trzech kolejnych atakach strategicznych i trzech ruchach obronnych. Trzy razy armja „nieprzyjacielska” wkroczyła na Szlask ze wschodu, przechodziła przez rzekę Odrę, za każdym razem w różnych punktach, zajmowała Wrocław i napadła na armję „niemiecką” na równinie pomiędzy Wrocławiem a Lignicą. Za pierwszym i ostatnim razem „nieprzyjacieli” był pobity i odrzucony na drogę do Rosji, za drugim jednak razem zwyciężeni byli „niemcy” i to w warunkach niezwykle. Armja „nieprzyjacielska” wtargnęła ze wschodu do prowincyj poznańskich i wydała armji „niemieckiej” w pobliżu Poznania bitwę, poczem „niemcy” cofnęli się ku Odrze w celu zasłonięcia Berlina, „nieprzyjacieli” zaś, słabo atakując z frontu, przerzucił główne swe siły do Szlaska, aby tam spotkać wojska pomocnicze, idące z Austrii i przeszkodzić połączeniu się ich z niemieckimi. Stolica Szlaska i przeprawa w górę Odry nie były tym razem bronione, co zresztą jest słusznem. Dotychczas znajdują się tam wyłącznie stare twierdze z czasów wojny siedmioletniej, nowe zaś wzniesione są stopniowo i na nich Niemcy nie zwracają uwagi cudzoziemców. Napadający strategicznie nieprzyjacieli stał się celem taktycznego ataku korpusu, który jakoby posuwał się z Czech i Morawji. Dowództwo tego korpusu wziął na siebie sam cesarz Wilhelm, który przez cały czas pozostawał na czele arbitrow. Bitwę rozpoczął świetny atak dwóch dywizyj konnicy „nieprzyjacielskiej”, popartych przez oddziały piechoty. Cesarz osobiście dowodził pułkami gwardji. Arbitrowie: hr. Waldersee, feldmarszałek ks. Jerzy Saski i generał-lejtnant Rosenberg, pośpieszyli przysłać zwycięstwo cesarzowi. Lecz bitwa nie mogła być odrazu wstrzymana, ponieważ w tym czasie dowódca oddziału „nieprzyjacielskiego”, generał-lejtnant Krozik, poprowadził pułk piechoty w kolumnach rotowych na konie cesarską i rozpoczął taki ogień, iż wszyscy zrozumieli, że kawalerja byłaby zniesiona, gdyby piechota nie strzelała ślepiemi ładunkami. Cesarz Wilhelm sam strzelał to i na wet w sposób więcej stanowczy, niż hr. Waldersee, w krytyce bitwy przed wszystkimi naczelnikami oddziałów. Wydarzenie to wywołało mnóstwo komentarzy. Oddając sprawiedliwość, śmiałości i szybkości, z jaką cesarz niemiecki zgromadził taką masę kawalerji i rzucił ją na nieprzyjaciela, robiono uwagę, że atak mógłby mieć powodzenie tylko wobec słabszej co do liczby kawalerji lub mało wytrzymałej piechoty. W razie zaś starcia się na tych polach z rzeczywistym nieprzyjacielem, wypadłoby właśnie mieć sprawę z żołnierzami, o których Fryderyk Wielki mówił, że można ich wytypić, ale nie poruszyć z miejsca; ztąd więc katastrofa atakujących byłaby nieunikniona. Przypominają również, iż na przeszło rocznych manewrach, kiedy cesarz Wilhelm dowodził wojskami, napadającymi na Hanower, ta sama gorączka i gwałtowność zapewniła zwycięstwo „nieprzyjacielowi”, na którego czele stał dzisiejszy kanclerz państwa.”

Dalej korespondent pisze:

„Austriacy spektatorowie uważają koniec końców, że rezultaty manewrów są pomyślne dla sprzymierzonej z nimi armji. Według ich zdania, rola kawalerji niemieckiej w razie wtargnięcia wojsk russkich na Szlask będzie tylko drugorzędna; wypadnie jej mianowicie niepokoić skrzydła nieprzyjacielskie, a czasem masami atakować oddzielne pułki kawalerji. Kawalerja russka jest liczniejsza, niż konnica sprzymierzeńców i wtargnięcia jej na Szlask oczekują niemcy zaraz w początkach wojny dla przeszkodzenia mobilizacji i zajęcia największej przestrzeni, przez którą mogłyby bezpiecznie wkroczyć następnie główne siły armji russkiej. Powstrzymać wkraczające masy konnicy i uczynić ten plan niemożliwym do wykonania — ma być zadaniem piechoty niemieckiej. Przypuszczają tedy, że przewaga, jaką miała na polu manewrów piechota nad konnicą, daje nadzieję, że wtargnięcie będzie mogło być powstrzymane w rzeczywistości. Słyszałem jednakże i zdanie odmienne. Niektórym wojskowym zdaje się, iż przypuszczenie, będące motywem manewrów, nie zostanie nigdy urzeczywistnione. „Nieprzyjacieli” nie wkroczy do Niemiec inaczej, jak tylko rozporządzając ogromnymi siłami, a wtedy czyż będzie miał potrzebę iść na Wrocław i mierzyć się z siłami niemieckimi na owej równinie, gdzie dopiero co odbywały się ćwiczenia. „Nieprzyjacieli” przekroczy wówczas poprostu Odrę dolną i najkrótszą drogą przez Łużycę przejdzie do północnych okolic Drezna, gdzie nastąpić musi bitwa stanowcza. Pogląd ten, wypowiedziany, jak twierdzą ogólnie, przez strategów austriackich, znalazł odgłos i wśród wojskowych niemieckich, a podobno poparty głównie został przez księcia Jerzego saskiego. W Wiedniu mają nadzieję, że wpływowi króla Alberta uda się nakłonić cesarza niemieckiego do odwołania w r. p. kolosalnych manewrów na polach Saksonji; w ćwiczeniach tych mają nadto przyjąć udział chociaż w ograniczonej liczbie wojska austriackie. Tym sposobem sądzą, iż żołnierze sprzymierzonych armji najlepiej nauczą się działać wspólnie. Innowacja ta nie powinna dziwić nikogo od czasu, jak eskadra austriacka przyjmowała udział w ćwiczeniach floty niemieckiej na morzu Północnem.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

KOLEJ KAUKAZKA.

Berlin 4-go października. (Tel. pryw. K. W.) — *Kreuzzeitung* donosi z Petersburga, że grupa kapitałistów francuskich podała prośbę o koncesję na budowę kolei przez główny grzbiet gór Kaukazu.

ZJAZD CESARSKI.

Berlin 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — Z niezmiernie bombastycznego i gorącego artykułu, w którym *Norddeutsche allgemeine Ztg.* dziękuje Wiedniowi za wspaniałe przyjęcie cesarza Wilhelma, oprócz stereotypowego stwierdzenia nierozzerwalnego związku dwóch państw, wynikać się zdaje, że na zjeździe w Rohnstock do umowy o unję celną pomiędzy Austrią i Niemcami nie przyszło i że sprawa ta odłożoną została do lepszych czasów; na teraz wystarczyć musi ścisły związek polityczny, oparty na serdecznej przyjaźni monarchów i wspólnym interesie obu mocarstw.

Wiedeń 4-go października. (Tel. p. Kur. W.) — Cesarz Wilhelm udzielił orderów wielu osobom, które przyłożyły się do świetnego przyjęcia monarchy w Wiedniu. *Neus freie Presse* szykanuje hr. Taafego za to, że znowu został przy rozdawnictwie orderów pominięty.

SYTUACJA W CZECHACH.

Praga czeska 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — Coraz więcej mnoży się poszlak, że Rieger jeszcze przed otwarciem sesji sejmowej złoży mandat poselski. Jadąc do Wiednia ze znanem ultimatum w sprawie urzędowego języka czeskiego, miał on hr. Taafemu oświadczyć, że jeżeli do chwili zebrania się sejmiku nie będą dane przez rząd rękojmię językowe, on usunie się z widowni politycznej, oddając dalszą akcję w ręce nieprzejednanych szowinistów młodoczeskich. Zapewne wraz z Riegerem złożą mandaty inni posłowie staroczescy.

Praga czeska 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — Poseł Zeithammer przedstawił na wczorajszym

posiedzeniu izby handlowej, którą reprezentuje, kozyści płynące z ugody. Izba uchwaliła dlań wotum zaufania. Uchwała ta dowodzi, że klasy produkujące pragną ugody, przywracającej spokój polityczny i ekonomiczny w Czechach.

WIEC KOBIECY.

Wiedeń 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj odbył się tutaj wiec dwustu kobiet, jako to: nauczycielek, rękodzielniczek i t. d., na którym uchwalono petycję o przyznanie kobietom praw wyborczych. Mowy były poważne, skromne i rozsądne. Poseł Kronawetter, obecny na wiecu, popierał zupełne zrównanie praw obu płci.

CLĄ AMERYKAŃSKIE.

Wiedeń 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — Położenie robotników w fabrykach masy perłowej w Wiedniu, Bernie i Koenigsgratzu rozpaczliwe. Już dzisiaj tysiące ich wałęsa się bez chleba i obozuje pod golem niebem. (Przemysł ten, zatrudniający w Austrii kilkadziesiąt tysięcy robotników, upadł nagle wskutek amerykańskiego billu Mac Kinleya, olbrzymimi cłami protekcyjnymi zamykającego Stany Zjednoczone dla przywozu z Europy; *przyp. red.*)

KONGRES W LUBLANIE.

Lublana 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — Obradujący tutaj pod przewodnictwem marszałka krajowego, dra Poklukara, kongres 51 posłów słoweńskich, oprócz żądania zjednoczenia słoweńskich części Krainy, Niższej Styrii, Gorycji, Istrii, Triestu (okregu) i Karyntji w jedną administracyjną całość ze stolicą w Lublanie, uchwalił także rezolucję żądającą: założenia akademji prawa w temże mieście, tudzież osobnego trybunału wyższego dla ludności słoweńskiej, a wreszcie reformy szkół w duchu religijno-narodowym.

WALKA O DOWÓZ.

Berlin 4-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Podczas przejazdu cesarza Wilhelma przez Gniezno burmistrz tamtejszy wskazał w przemówieniu do monarchy na niepomierne podrożenie mięsa i upraszał o otwarcie granicy dla przywozu bydła z Królestwa Polskiego.

PROCES GRINDERSKI.

Berlin 4-go października. (Tel. pr. Kur. W.) — Trybunał w Guben wydał wczoraj następujący wyrok w procesie grinderskim: Zygmunt Wolff skazany na pięć lat więzienia i 35,000 marek grzywny; Ludwik Wolff na 2½ lat więzienia i 15,000 marek grzywny; Hoffman na 2½ lat więzienia i 1,500 marek grzywny.

WYMORDOWANIE NIEMCÓW.

Londyn 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — *Times* zapewnia, że w zamordowaniu Künzla i towarzyszy w Witu uczestniczył pośrednio sam sułtan, który poprzysiągł zemstę Europejczykom za to, że Anglja i Niemcy w umowie afrykańskiej rozporządzały państwem Witu bez wiedzy sułtana. (Protektorat nad Witu przyznały Niemcy Anglii; *przyp. red.*) Plantacje Künzla rozwścieczona ludność zupełnie zniszczyła. Trupy zamordowanych Niemców dotąd nieopgrzebane.

BIULETYN SANITARNY.

Madryt 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — Biuletyn choleryczny z d. 2-go b. m. opiewa: W Walencji i okolicy zachorowało osób 17.

Konstantynopol 4-go października. (Tel. pryw. Kur. W.) — Cholera w Aleppo wzrasta. Ludność gromadnie uchodzi.

Petersburg 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj przybył do Petersburga podpułkownik Niżgorodzkiego pułku dragonów, książę Ludwik Napoleon. (*Aj. półn.*)

Berlin 4-go października. (Tel. pr. K. W.) — Kanclerz Canrivi udał się do południowych Nie-

miec, celem złożenia swej czolobitości królowi wirtembierskiemu i w. ks. badeńskiego.

Berlin 4-go października. (Tel. pryw. K. W.)—Cesarz Wilhelm zamierzył obecnie zająć się gorliwie okolo reformy ordynacji gminnej, szkolnictwa ludowego i podatków bezpośrednich.

Berlin 4-go października. (Tel. pr. K. W.)—Słychać, iż minister domu cesarskiego, Wedeli v. Piesdorf, zamierza podać się do dymisji.

Królewiec 4-go października. (T. pr. K. W.)—Przeciw radcy sądowemu, Weilowi, wytoczono śledztwo dyscyplinarne za to, że przystąpił do wolnomysłnego komitetu wyborczego i przemawiał przeciw nowelli wojskowej. Otrzymał on naprzód nagane, poczem sam zażądał śledztwa.

Paryż 4-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Skutkiem wybuchu w kopalniach Montceau les-Mines dwóch robotników zginęło, jeden jest ciężko ranny.

Bern 4-go października. (Tel. pr. K. W.)—Rada narodowa po kilkodziennych gorących rozprawach 97 głosami przeciw 35 uznała wszystkie zarządzenia rady związkowej w kantonie tessyńskim i upoważniła ją do dalszej akcji.

Rzym 4-go października. (Tel. pr. K. W.)—Capitano Fracasso, organ przyboczny Crispiego, przyznaje, że rozmowa współredaktora Figara z prezesem ministrów powtórzona została wiernie. Dziennik stwierdza wszelako, że nie zawierała ona rzeczy nowych.

Londyn 4-go października. (Tel. pr. K. W.)—Do Woolwich wysłano wojsko w obawie zaburzeń pomiędzy pracującym personelem tamtejszego arsenału wojennego.

Konstantynopol 4-go października. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Uchwała komisji ministerjalnej co do przyjęcia dymisji ekumenicznego i armeńskiego patriarchy została zniesiona przez sultana. (Aj. półn.)

Belgrad 4-go października. (T. pr. K. W.)—Zbiegłego archimandrytę, Wazę Pelagicza (autora antidynastycznej broszury; przyp. red.), zamordowano w Rudnikach.

Belgrad 4-go października. (Tel. pr. K. W.)—Garaszianin nie przyjmie żadnego z dwóch mandatów, jakie zdobył przy ostatnich wyborach do skupczyny. Zdaniem jego, wynik wyborów dowiódł, że nie nadeszła jeszcze pora rozpoczęcia akcji ze strony postępowców.

Belgrad 4-go października. (Tel. pr. K. W.)—Radykałisci rozpoczęli znowu silniejszą agitację przeciw królowi Milanowi z powodu usunięcia gubernatora królewskiego, dra Dokicza, który jest członkiem stronnictwa radykalnego.

Teheran 4-go października. (T. pr. K. W.)—Tutejszy poseł angielski, sir Drummond Wolff, odjeżdża do Londynu, celem leczenia się. (Aj. półn.)

Berlin 4-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Ruble w gotówce 252 85 (wczoraj 253.50)
Ruble na dostawę 253 00 (wczoraj 253.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— P. J. Jan. w D. — Napoleon III-ci nigdy nie był w Warszawie, był tylko książę Napoleon w końcu września roku 1838-go. Stał w Łazienkach królewskich, w pałacyku zwanym „białym domkiem”. D. 29-go t. m. był w Wilanowie na łowach, tak w parku natchlińskim, jak i w zwierzyńcu.

— Argusowi. — Zasiadali na mocy obowiązującego równoprawnienia od początku ery konstytucyjnej. Wymienienie wszystkich z lat ubiegłych jest niepodobiestwem. Obecnie zasiadają: Bernard Goldman, Filip Fruchtman, Maurycy Rosensztock i Arnold Rapaport.

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go października,

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały zaledwie około 252, co odpowiada kursowi 39.67½ bez kosztów. Nasze zebranie, które rozpoczęło czynności kursem 39.65 (równia 252.20 m. bez kosztów), podniosło niebawem cenę Berlina wpłatowego do 39.75 (t. j. 251.50 m. za 100 rs.), obawiało się bowiem dalszej niżki kursu rubla w Berlinie. Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 75 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywców do stycznia r. p. po 39.90 i 40, do końca

grudnia r. b. po 39.72½, 39.75 i 39.80, do końca listopada r. b. po 39.65 i 39.77½, a z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego do końca listopada r. b. po 39.50.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim Berlinem obracano po 39.65, 39.67½, 39.78, 39.72½ i 39.75, przeważnie jednak po kursach 39.67½, 39.70 i 39.72½, żądając 40.10 (249.30 m. za 100 rs.). W zaofiarowaniu nominalnem notowano krótki Londyn po 8.06. Paryż długim nabywano po 31.80, krótki oddawano po 32.30. Wiedeń krótki brano po 71.85, przy chęci otrzymania po 72.30.

W papierach obrotu średnie, przy cokolwiek lepszej dążności. Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1,000—po 88.50, oraz kilka tysięcy w drobnych odcinkach po 88.25, przy zaofiarowaniu po 88.90 i 88.35, względnie do wielkości odcinków. Za wschodnie pożyczki żądano po 102.50 za I i II em. i po 103.50 za III em., bez nabywców. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-em. po 211. Nowej pożyczki 4%, kupiono kilkanaście tysięcy po 87.40 i 87.50, przy chęci zbycia po 87.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.85 I serji i po 93.60 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I serji po 94.50 i 94.55, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 93.20 i 93.25. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50 I-ej, 98.10 II-ej, 96.— III-ej, 94.10 i 93.80 V-ej serji, a wzięto kilkanaście tysięcy I serji po 98.70 i 98.75, kilka tysięcy III-ej po 93.65, 93.70 i 93.75, oraz kilka tysięcy V-ej serji po 93.55. W żądaniu listy zastawne m. Łodzi po 95, 92, 91.50 i 91; względnie do serji, sprzedano kilka tysięcy II-ej serji po 91. Szukano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.50, przy chęci otrzymania 102.25. Listów lubelskich 6% można było dostać po 101.75, a Płockich po 101. Za obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciało osiągnąć po 90.50. Listy zastawne wileńskie 6% lokowano po 93.75, a listy 5%, których wzięto kilka tysięcy po 93.40. W żądaniu notowano akcje banku handl. warszawsk. po 324, a warsz. banku dyskontowego po 296, przy poszukiwaniu po 320 i 292, w płaceniu akcje banku handlowego w Łodzi po 400. Warsz. Tow. fabryki cukru po 865, przy zaofiarowaniu po 900, za Dobrzelin po 1200, w zaofiarowaniu Józefów po 175, Czersk po 200, Hermanów i Łyszkowice po 210, przy poszukiwaniu po 200, Konstancja po 600, przy poszukiwaniu po 575, w płaceniu Starachowice po 70; w żądaniu Hutnicze po 320 i Zawiercie po 265. Zapłacono rs. 130 za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44° do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

— Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 3-im października r. b., o nasępujących tranzakcjach dokonanych mączką cukrową krystaliczną na tamtejszym rynku cukrowym: fabryka Nikołajówka Charitonieniec 20,000 pudów z odbiorem na stacji Gruzskoje, na październik-grudzień po rs. 4.20 z zadatkami rs. 1,—spekulanci spekulantom 10,000 pudów na stacji Rachny na grudzień-styczeń po rs. 4.07½ z zadatkami rs. 3.25; fabryka Stepanice spekulantom 6,000 z odbiorem na brzegu Dniepru na wrzesień po rs. 4.07½ za pud.

PATENTA WYRABIAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI
Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziotecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 666r

P. Stanisław Maciejowski,

któremu byłem powierzył zarząd Księgarni Krajowej na warunkach dzierżawnych, to jest pod jego bezpośrednią odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania, jak o tem w swoim czasie w organie urzędowym i w oddzielnych cyrkularzach ogłaszałem—obecnie w końcu września r. b. z rzeczonyj księgarni ustąpił.

Z tego powodu upraszam wszystkich, aby zamówienia, należności dla księgarni przypadające i wszelką korespondencję wprost pod adresem moim przysyłano, za żadne bowiem czynności i zobowiązania pana Stan. Maciejowskiego nie odpowiadam.

Konrad Prószyński,

właściciel Księgarni Krajowej w Warszawie,
Krakowskie-Przedmieście nr 43.

Znane z dobroci tytonie fabryki
S. BOJARSKIEGO
z Żytomierza otrzymał i poleca skład wyrobów tabaczych J. Pawęczkowski. Nowy-Swiat nr 17. 3463

— Dr med. Jan Wróblewski powrócił.
Żórawia 17. 3456

Wydział zaliczeń na zastawy kosztowności w Banku Dyskontowym Warszawskim

podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w banku a we właściwym czasie niewykupione, rozpocznie się w dniu 8 (20) października r. b., o godzinie 11½ zrana. Postąpiony szacunek zaraz po przybyciu na ręce kierującego licytacją w całości uiszczonym być winien. 3328

FABRYKOM WATY
poleca tanio bawełnę. Gustaw Haempel, Tłomackie nr 13. 1250r

F. BUKOWSKI,
właściciel pierwszego Specjalnego Magazynu Firanek. Wierzbowa nr 1, wyjechał do PARYŻA dla zakupu firanek fantazyjnych i kolorowych. 3403

— Pierwsza Mleczarnia Sterylizacyjna pod nadzorem lekarskim i weterynaryjnym. Mleko rozsyła do domów. Podwale 19. 3402

Caves du Grand Hôtel d'Europe.

Sprzedaż win zagranicznych gwarantowanej czystości w hotelu Europejskim.
Wejście od ulicy Czystej.

Ceny zniżone.

Cognac A. de Luze & fils, sprzedawany dotąd po rs. 3 kop. 50, obecnie rs. 3.

Cognac fine Champagne dotąd rs. 5, obecnie rs. 4.
G-de fine Champagne 1858 dotąd rs. 6 kop. 50, obecnie rs. 6. 1216r

— Dentysta Zofja Gutzman wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3405

— Pokost, Olej: do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca
Warszawska Olejarnia Parowa
Hoż nr 11—telefon 486. 1838

— Kazimierz Danyś, artysta-muzyk,
Królewska 49, m. 19. 3396

ANTONI PIASKOWSKI

adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Kowogrodzką nr 9. Przyjmuje od 5—7 po poł. 3332

Maksymilian Gliksberg

adwokat przysięgły powrócił. (Sprawy cywilne i karne—Miodowa nr 3). 3357

Dr LASSAUD

przeprowadził się na ulicę Wspólną nr 4. Przyjmuje 4—6 po poł. Choroby kobiece. 3410

— Dr PERKOWSKI powrócił. Nowy-Swiat 60, od 5—7 po poł. 3429

— Honorata Majeranowska, artystka opery, nauczycielka śpiewu, hotel Saski, 125. (1192r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N. A. — Otrzymałam wszystko. Serdecznie dziękuję za pamięć i pocziwe wyrazy. Proszę dalej wiadomości o sobie, pisując gdzie zwykle. Tu bawię króciutko.—Nuni. 3466

— Sokoliku! Wysyłam ci najdroższy serdeczne pozdrowienie, jak również przyjm przy nadchodzącej dla ciebie rocznicy smutku najserdeczniejszą współczucie, jakie życzyłw ci serce Różyczki wraz z tobą podziela. 3464

— Upraszam, kto odezwę robi, niech adres nadeszle lub zechce się wylżyć, nie mogę zrozumieć gdzie, adres mój dawny. 3461

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4 października 1890 r.

W eks l e.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	40.10	—
Londyn 1 funt. ster.	8.06	—
Paryż 100 franków	32.30	—
Wiedeń 100 guld.	72.30	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	94.85	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.50	—
II	98.10	—
III	96.—	—
IV	94.10	—
V	93.80	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	95.—	—
4% Listy likwidacyjne duże	88.90	—
male	88.35	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Kos. Poz. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.50	—
II	102.50	—
III	103.50	—
4% nowa pożyczka	87.75	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.50	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 134⁶
 Od Listów zast. m. Warszawy kop. 3⁹
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 201⁷
 Od Listów likwidacyjnych kop. 129⁸
 Od Obligów m. Warszawy 225⁶

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 2-go października 1890 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	K o p i e j o k	
Pszonica 242 sm. i ord.	—	615 525
" " pstra i dobra	—	540 571
" " biała	—	585 590
" " wyborowa	—	600 615
Żyto wyborowe 232 funt.	—	427 435
" " średnie	—	—
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	240 245
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak repos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud.	—	—
Słomy pud.	—	—

Sprostowanie.

W skutek krążących i ustnie potwierdzanych pogłosek przez majstra oddziału galwanizatorskiego mej fabryki p. Jana Hennela, jako tenże pozostaje ze mną w spółce w prowadzeniu rzeczzonego oddziału, mam zaszczyt wyjaśnić, iż p. Hennel nigdy nie pozostawał ze mną w żadnej spółce, a był przyjętym w charakterze zarządzającego oddziałem, na którym to stanowisku cały czas swego pobytu pozostawał. Prostując więc błędne wieści nadmieniam, iż p. Jan Hennel, z dniem 1-szym Października r. b. opuszcza moją fabrykę, oraz, że należne mi od interesantów z rachunków za roboty galwanizatorskie pieniądze, mają być wnoszone tylko do Kantoru mej Fabryki. 1253

Stanisław Żerański.

Przyokopowa № 13—5008.

GUSTAW HAEHLE

№

11

Specjalna
Fabryka Stani-
ków i Zakętów
„Jersey”
oraz wszelkich wyrobów
pończoszniczych na
sezon jesienny i zi-
mowy, po cenach
fabrycznych.

№

11

Świątokrzyżka 11.

GOSPODARZ WIEJSKI

Niemiec, praktycznie i teoretycznie wykształcony, energiczny, 20 lat, kawaler, będący od 6 lat przy pracy, poszukuje miejsca w Królestwie Polskiem od 1 Stycznia r. 1891, lub wcześniej. Posiada dobre świadectwa. Dokładnie obznajmiony z różnemi gruntami i wszystkimi maszynami rolniczymi, uprawą buraków i drylowaniem, oraz z chowem bydła i tuczeniem takowego, umiejący gospodarować samodzielnie. Łakawo oferty pod G. 1134 do Rudolfa Mosse w Wrocławiu. 1620R

Praktykant gorzelniczy

poszukiwany jest do wielkiej parowej wzorowo prowadzonej gorzelni, urządzonej podług najnowszego systemu. Zgłoszenia: Wola Okrzejska poczta Krzywd, gub. Siedlecka. 1609R

MICHAŁSKI,

Członek Szkoły gorzelniczej w Berlinie.

Zarząd Towarzystwa
mieszaniny ogniotrwałej
BABAJEWA,

poszukuje kapitalistów miejscowych, aby wejść z nimi w stosunki celem pobudowania fabryk. Zwracać się do dyrektora zarządzającego. Petersburg, Ligowka 117. 1617R

Kto sprzedaje

chude sadło żebrze

(sadło brzuszne) w większych partjach i po jakiej cenie, franco Halle a/S. Oferty (pożądane w języku niemieckim), do C. Hohmuth, Halle a/S. (Niemcy). 1621R



9 KONI

powozowych

sprowadzono do sprzedania, oraz

parę KUCÓW

silnej budowy.—Konie wszystkie

ujędzone w zaprzęgu.

Widzieć można: Nowo-Senatorska Nr 7, Hotel Litewski. 1610R

Stefan Godlewski

adwokat przysięgły, wydawca Zbioru Praw Królestwa Polskiego, przeniósł kancelarię do domu przy ulicy Widok № 19.

Przyjmuje sprawy do wyższych władz sądowych i administracyjnych i udziela porad prawnych codziennie (z wyłączeniem niedziel i świąt) od godziny 9—11 zrana.

Zbiór Praw nabywać można u niego po cenach następujących:

Całkowity komplet serji I (prawa z lat 1871—1885) tomów 30 i skorowidz—rs. 40. Pojedyncze tomy po rs. 1 kop. 50. Skorowidz rs. 2 kop. 50.

Całkowity komplet serji II (prawa z lat 1886—1889) tomów 9—rs. 20. Pojedyncze tomy po rs. 2 kop. 50.

Komplety serji I i II razem, tomów 40—rs. 50. 1580r

Potrzebny jest Reisender

dla Rosji do interesu hurtowego

Maszyn do szycia,

posada stała za dobrą pensję, oprócz prowizji.—Tylko reflektanci **dobrze obznajmieni** z tą brzoń **raczą** swoje oferty uadysłać do Biura pp. Rajchmana i Frendlera w Warszawie, pod lit. M. W. 600. 1614R



Kapelusze żałobne od rs. 2 k. 50.—Woałe krepowe od rs. 1 k. 50.—Suknie żałobne od rs. 13. Suknie pośmierne od rs. 4.—Kapy atłasowe odrs. 4.—Czepki i pantofle od rs. 1.—Trumny metalowe od rs. 28.—Trumny drewniane od rs. 10.—Wienice metalowe od rs. 3.—Kompletne pogrzeby od rs. 25

w WARSZAWSKIEM
Przedsiębiorstwie
Pogrzebowem

Z. Fijałkowski,

Krakowskie-Przedmieście № 1,

obok kościoła św. Krzyża.

Magazyn przy ulicy Senatorskiej zupełnie zwinąłem. 1249

W Włocławku gub. Warszawskiej, jest do sprzedania za przystępną cenę, z powodu słabości właściciela,

CUKIERNIA

egzystująca od lat 30-tu w głównym punkcie miasta, zaopatrzona w wszelkie zapasy w zakres takowej wchodzące, wypłata może być na raty rozłożona. Zgłaszać się można w Cukierni na miejscu, róg Szerokiej i Zabiej, w domu Nieszawskiego. 1235

Do sprzedania

FOLWARK

bez serwitutów, zawierający ogólnej przestrzeni 10 1/2 włók, w tem 3 1/2 włók gruntu ornego, 3 1/2 łaki, 3 1/2 łąki dających dostateczny opał i pastwisko. Wysiew oziminy 40 korcy. Folwark położony jest nad rzeką splawną i przy szosie, o 5 wiorst od miasta powiatowego. Budynki gospodarskie drewniane w niezłym stanie. Hypoteka wolna od długów. Cena rs. 12,000. Bliższa wiadomość przy ulicy Wareckiej № 5, mieszk. 4, pomiędzy 4—5 po południu. 1240

Wyłączna Sprzedaż

Kamieni Krzeszowickich

Obrobionych na Chodniki, Ścieżki i Bruki podwórkowe.

F. Łapiński,

Jerozolimka nr. 63.

OBWIESZCZENIE.

Nadzór Cmentarza Powązkowskiego wzywa osoby interesowane, które złożyły zwłoki osob zmarłych do piwnic pod katakumbami, aby najdalej do d. 1 (13) Marca 1891 r. takowe ciała usunęły, gdyż po upływie tego terminu wyniesione będą z pod katakumb i pochowane na cmentarzu w kolei zwyczajnej, a to na zasadzie § 12 taryfy opłat przy obrzędach pogrzebowych parafii Warszawskich Rzymsko-Katolickich, zatwierdzonej reskryptem JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora z d. 29 Sierpnia 1882 r. za № 11315.

Listy imienne osób zmarłych zostających pod katakumbami, których ciała mają być usunięte:

1. Piklikiewicz Zofja.
2. Łubiński Jan.
3. Jankowska Karolina.
4. Mitkiewicz Antoni.
5. Zawadzka Marianna.
6. Jasińska Marja.
7. Piklikiewicz Tomasz.
8. Krzyżawski Kacper.
9. Strzedzicki Zygmunt.
10. Skorupska Wiktoria.
11. Sobolewska Marja.
12. Miller Teresa.
13. Jaruszewska Teofila.
14. Szaniawski Jan.
15. Raum Jan.
16. Konopnicki Wilhelm.
17. Rezler Franciszka.
18. Głębocki Stanisław.
19. Nowiński Maciej.
20. Ks. Jakóbowski Adam.
21. Gutman Piotr.
22. Sakowicz Walerja.
23. Bulgaryn Paweł.
24. Szaniawski Antoni.
25. Niewiarowski Edmund.
26. Szaniawski Leon.
27. Kronkowska Zofja.
28. Gortatowska Florentyna.
29. Bielicki Ignacy.
30. Muszyńska Janina.
31. Nowiński Bolesław.
32. Pniewski Jan.
33. Oszczepalska Petronela.
34. Raps Wanda.
35. Żerański Ignacy.
36. Kamocki Aleksander.
37. Świerdza Marja.
38. Romański Teofil.
39. Nagórny Adam.
40. Humnicka Bulegja.
41. Karwosiecki Lucjan.
42. Kazniz Stanisław.
43. Sadowska Wanda.
44. Borucki Jeraklam.
45. Bogusiewicz Bronisław.
46. Grudzińska Agata. 1652r

Prawdziwe amerykańskie

Maszyny do pisania „Boston”

№ 1 po 19, № 2 z małym i dużym alfabetem i wskazówką po 35 rs., szkatulki do tychże po 6, po 8 rs. i drożej, opakowanie 50 kop., fracht pocztowy 8 funtów.

Maszyna do pisania „Meritt.”

Rozmnażający aparat

„TACHOGRAPH”

do kopiowania w bezmiernej ilości egzemplarzy.

Rejestrator „Shannon.”

Najlepszy sposób zachowywania korespondencji i t. p.

Ilustrowane cenniki po nadesłaniu 15 kop. w markach pocztowych.

Eugenjusz Bothmann & Co

Petersburg, Ogrodowa ul. 13. 1618R

Dobre własne owoce,

poleca 1540r

„OGRODNIK POLSKI,”

Mazowiecka 11.

Inżynier mechanik

potrzebny do fabryki maszyn parowych na prowincji. Obeznani z budową maszyn i urządzeniem zakładów przemysłowych, zechcą złożyć ofertę, warunki i opis biegu życia, w Biurze Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera** w Warszawie, Senatorska 26, pod „Mechanik.” 1544R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałej

Roberta Bohtego,

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędnym. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 398R

Sery Szwajcarskie (krajowe) na całe

krążki 40—50 ff. pud rs. 6.50.

Sery Szwajcarskie (ruskie) primum, na kawalki, pud rs. 10.

Sery Litewskie świeże na pudry, od rs. 7.15—rs. 8, na całe krążki po 22 k. f.

Sery Baksztejn i Tylzitt na pudry rs. 7.60,—na cegiełki po 25 kop. funt.

W KANTORZE

E. Wojewódzki et Co

Marszałkowska 116. 1646R

Poleca Skład

Walentego Kronenberga,

Olej Mineralny do maszyn.

Olej Lniany.

Olej Gazowy. 1175

Fokost.

Terpentyna.

Benzyna.

Parafina.

Waseline.

oraz wszelkiego rodzaju **Thuszcze.****Nafta braci Nobel.****Świece** stearynowe newskie

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,

Białańska Nr 7, Hotel Krakowski,

poleca: **FIRANKI** pasowane i na arszyny, białe i kremowe w najświeższych rysunkach.—Ceny fabryczne. 1640R

Na czasie dla Szanownych Dam!

Skład oraz Pracownia Okryć damskich,

pod zarządem męskiego prowizora.

Szanownej Publiczności mam honor donieść, iż obok prowadzonej przezemnie fabryki Staników trykotowych, otworzyłem specjalny skład **Okryć i Płaszczków** damskich, wraz z pracownią i wszelkie zamówienia tak z materiałów własnych, jak i łaskawie mi powierzonych, pod okiem i kierunkiem specjalisty (nagrodzonego medalem na Wystawie w Warsz. Muzeum Roln. i Przem.), sumienie, prędko i akuracie wykonane będą.

Dawszy się już poznać Szan. Publiczności doskonałym wyrobem **Staników trykotowych**, zawsze dbając o wyrób doskonały, nowe fasony, modne aplikacje (wykonywane na własnych specjalnych maszynach), tuszę sobie, że i co do **Płaszczków i Okryć damskich**, zdołam zadowolić najwybredniejsze życzenia Szanownych Dam.

Dziękując uprzejmie za zaufanie, jakim Szan. Publiczność dotąd tak szczerze darzyła mnie raczyła, proszę o takowe także dla nowo przybranej gałęzi mego przedsiębiorstwa i pozostaje z poważaniem

K. MANTEY, Świętokrzyszka 8,

Pabryka Staników trykotowych, oraz Skład i Pracownia Okryć damskich.

1266

MAGAZYN MÓD Emilji Steinkeller,

ma honor zawiadomić, iż z dniem 1-go Października przyjmuję znów wszelkie obstarunki na rozpoczynający się sezon.—Chmielna 44, mieszk. 3, pierwsze piętro. 1262

Wielka Ujeżdżalnia

Bogumiła Krause,

prz ulicę Żurawiej 47, zawiadamia, iż ma do sprzedania **20 sztuk koni cugowych**, bardzo rasowych, własnej tresury, starannie wyjeżdżonych pod damskie i męskie siodło. 1264



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,”

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrzędą do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Białej. **K. Koperski.**

1647R

Ważna Wiadomość NA SEZON ZIMOWY

M. KATZ,

ulica Graniczna 9.

Skład Futer i wyrobów kuśnierskich, zaopatrzony został w wielki wybór **Bobrów, Kamczackich, Błamy Porielic, Błamy Lisów, Czapki Fokowe, Boa** od najtańszych do najdroższych. Wszelkie zamówienia w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywa starannie i szybko, po cenie umiarkowanej. 1650R

Administracja fabryk wyrobów z żelaza i miedzi w Koniecpolu,

podaje do wiadomości interesowanych, że zamieszkały w Warszawie, p. **Karol Wendorf**, od dnia 1 Czerwca r. b., przestał być agentem czynnym tychże fabryk. 1268

Agent

z rekomendacją poważnych firm handlowych poszukuje zastępstwa na wyroby fabryk krajowych.—Oferty proszę złożyć sub „Agent” kantor „Kurjera Warszawskiego”. 1267

LICYTACJA.

Lombard prywatny przy ulicy Mostowej 23, zawiadamia, iż w d. 4-ym Listopada r. b. i dni następnych odbywać się będzie **Licytacja** na zastawy nie prolongowane i nie wykupione w swoim czasie. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 1268

Wypożyczalnia (Czytelnia)

Książek

polskich i francuskich

przy księgarni i składzie nut **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posagu Kopsznika. 1663r

Niniejszem mam zaszczyt polecić WPP. Obywatelom i Szan. okolicznej Publiczności, nowoodrestaurowany starożytny

Hotel Wiedeński

(dawniej Litewski),

w Łomży.

Usługa pod osobistym moim nadzorem.—Ceny niskie, dotąd w mieście Łomży niebywałe

1270

Z poważaniem

Kazimierz Fedorowicz.

Niniejszem podaje się do wiadomości osób interesowanych, że ogłoszona licytacja na dostawę jarzyn dla Zakładów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbyć się mająca w dniu 6-m b. m., odkłada się na dzień 8 Października r. b. 1651r

Łabęcki Wojciech HYDRAULIK,

w Warszawie, ulica Królewska 33.

Buduję specjalnie Studnie Artyzyjskie, Sztajngutowe i żelazne, od 8 do 24 cali średnicy z filrami drenowymi, dającymi ośm razy więcej wody niż zwykające, jak również wykonuję sondaze próbne pokładów ziemi, oraz buduję **Studnie mrowane** i zwykające, z wszelką dokładnością techniczną, po cenach bardzo przystępnych.

W dowód powyższego, mam zaszczyt powołać się na świadectwo W.W. PP. Ch. Geber w Grochowie, **Fabryka Cukru w Strzelcach**, W. Kijok et Comp. w Warszawie i **Haberbusch et Schiele**, gdzie obecnie roboty prowadzę. 1261



P. Śliżyński,

rozpoczął wyuczać 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach. **Senatorska 17**, drugi dom od Nowo-Miodowej. 1268

NADESZŁY

dobre i tanie ubrania męskie jesienne i zimowe, do Magazynu Wiedeńskiego **L. Kocha**, Miodowa 2. 1164

ZARZĄD

Warszawskiej Sali Licytacyjnej ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że **Licytacje** w lokalu Sali (Królewska nr. 16, obok Giełdy), odbywają się w piątki i soboty każdego tygodnia.

Sprzedaz z wolnej ręki codziennie, oprócz niedziel i świąt. 1626r

Poudre de Riz

JAVA

Prawdziwy wyrób paryżki
Główna sprzedaż w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

ulica Wierzbowa, róg Niecałej.
Dla przekonania o dobroci tegoż pudru, próbki wydają się bezpłatnie.

Do odstąpienia w jednym z gubernjalnych miast Królestwa **Skład Materiałów piśmiennych**, duża prenumerata pism, dystrybucja, oraz zakład introligatorski przy tymże; na wyższą skalę prowadzony już przez lat kilkanaście, funkcjonujący zupełnie dobrze i jedynie tylko z powodu interesów familiijnych jest do zbycia. — Bliższa wiadomość u p. Miernickiego, Elektoralna 10 w Warszawie. 1269

Magazyn Konfekcyj i Sukien Damskich

M. BRONZ, Miodowa 4, 1-e piętro.

Po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w **najświeższe modele.**

Poleca również znaczny wybór gotowych **Okryć**, skromnych do najwykwintniejszych.

Obstarunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów. 1269

KAPELUSZE FILCOWE DAMSKIE

najnowszych zagranicznych fasonów,

poleca fabryka

M. RECZYŃSKIEGO,

1649R ulica Mylna 9 (4 dom od ulicy Przejazd).

Z powodu wielkiego napływu świeżych towarów, urządzi się od dnia 6 do 10 b. m.

Wielka Wyprzedaż

towarów zeszłorocznych, mianowicie: **Koszulek, Kalesonów, Pończoch, Skarpetek, Staników Jersey i t. p.**

w Magazynie

A. RIEDEL,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

1654R

**Rs. 10**

**Gruntowna nauka krojów
sukien damskich.
Panie przyjmują się
z mieszkaniem.**



Firma istnieje od r. 1865-go.

Najpierwsze i największe w Warszawie specjalne szkoły krojów damskich; szycia a także strojów

A. Gałęckiej z córką, Podwałe 10, od Zygmunta, Marszałkowska, [w Wilnie Wileńska 78.

Metoda krojów damskich A. Gałęckiej oryginalna, napisana na sposób francuski, w konkursie kroju na Wystawie Pracy Kobiety, nagrodzona jedynie wyższym uznaniem t. j. medalami, za doskonały krój metodą własną, dobre i gustowne wykonanie Sukien i Okryć przez uczennice w ich szkołach, bez wszelkich mierników, linijek krojowych i t. p. zbyt drobiazgowych obliczeń, usprawniających i gmatwujących naukę i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałych, a także nie może mieć zastosowania do wszelkich innych wykładow na rozmaite sposoby tejże nauki. Udzielają nauk specjalistki teoretycznie i praktycznie wykwalifikowane w tym zawodzie pod ciągłym osobistym kierunkiem: A. Gałęckiej lub jej córki.

Metody z rysunkami A. Gałęckiej, w języku ruskim i polskim, można do-tać we wszystkich księgarniach. Świadectwa wydają się formalne. Programy wysyła się franco. Autorka Metody i właścicielka Szkół **A. Gałęcka z córką.**

Ajencja Prasy Paryzkiej

R. VIOLLET,

Dostawca poczt cesarsko-russkich

29 ulica **SENATORSKA 29.**

1234

NOWE POWIEŚCI:

Rs. k.		Rs. k.	
	Zniszczenie (Destruction) Margra-		Serce kobiety (Un coeur de femme)
1 25	biego de Castellan	1 25	Pawła Bourgeta
1 25	La Savelli , Augustyna Thierry	1 25	Konfesyja (Le confessionnal) Ka-
1 25	Dwulicowy (Double face) Quatrelles	1 25	tullusa Mendez
1 25	Szał zmysłów (Délire des sens)	1 25	Obydwie (Toutes les deux) A. Delpit
1 25	Armanda Dubarry	1 25	Miłość dziecka (Le roman d'un en-
1 25	Wielkie święto (La grande fête)	1 25	fant) Piotra Loti
1 25	Ryszarda O'Monroy	1 25	Dusza Piotra (L'âme de Pierre) Je-
1 25	Nasze serce (Notre coeur) Gwidona	1 25	rzezgo, Ohneta
1 25	de Maupassant	1 25	Moune Jana Rameau
1 25	Wychowanie księcia (Education	2 —	Nagosa w obrazach salonu z 1890 r.
1 25	d'un prince) Gyp		(Le Nu au Salon de 1890). A. Syl-
			vestro

WAŻNE DONIESIENIE.

Zo względu na wysoki kurs rubla, będąc przytem **Specjalnym Reprezentantem** pierwszych firm wydawniczych paryzkich, dom **R. Viollet** może od dzisiaj dostarczać książki francuskie w cenie 35 kop. za 1 franka. Tak więc książki ceny 3 fr. 50 cent., wynosi 1 rs. 25 kop. na miejscu, na prowincji franco 1 rs. 40 kop. Dom **R. VIOLLET** od dzisiaj sprzedaje pojedyncze numery pism „The Galvani Messenger” i „The New York Herald”, oraz „Almanach des Cocottes pour 1891.”

Woda Mineralna Naturalna

PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

**FRANCISZKA
JÓZEFA**

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.

Poleca się jako wodę przeczyszczającą, nie zawierającą w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części. — Dostać jej można wszędzie. — Dla normalnego użycia wystarczy lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszki, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE

1559R

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

pod firmą **F. Żebrowski,**

ulica Chmielna Nr 23, Wspólna Nr 45.

Zawiadania Sz. Odbiorców, kupujących razem 10 korcy węgla, 20 do 15 Października r. b. sprzedaje po cenach letnich:

Za korzec grubego węgla kop. 85.

„ kostkowego „ 82.

1591r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Października r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa 3,273 czwartki, od rs. 5 kop. 20 za czwartkę

2) siana 34,920 pudów, od kop. 45 za pud;

3) słomy 8,442 pudów, od kop. 30 za pud.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

1577r

Opuszcil prasę

„Kalendarz Praktyczny Ilustrowany” M. WOŁOWSKIEGO,

największy z dotychczasowych,

zawiera 168 portretów współczesnych osobistości, 80 rycin.

Cena egzemplarza w Warszawie kop. 75, w ozdobnej oprawie rs. 1; na prowincji z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 10, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 35.

M. Wołowski,

Marszałkowska 123,

248

Wysyła się za zaliczką pocztową.

SPRZEDAŻ DOROCZNA KONI

w Bialo-Cerkiewskiej stajni

Hrabiny **MARJI BRANICKIEJ,**

która dotąd odbywała się w dniu 3 Lutego każdego roku, obecnie, zaczynając od roku bieżącego, przenosi się na dzień **4 (16) Października.** — Listy koni wystawionych na sprzedaż, układają się i wkrótce rozesłani zostaną.

1375R

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10 EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowym. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składowach towarów kolonialnych, delikatesów, materiałów aptecznych, Aptekach i t. p.

74R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON.
Elektoralna Nr 20, Nr telefonu 363.

Materace Szczucińskie

1636R

z welny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, higieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. **Wyłączna sprzedaż** w firmie tapicerskiej „Kaszynski et Gadomski,” Królewska № 17.

Naturalnej wielkości Portrety fotograficzne po rs. 10,

wykonywają się z każdej choćby wyblakłej małej fotografii. Zamówienia przyjmują następujące księgarnie w Warszawie: **Gebethner i Wolff**, Kr.-Przedm. 15. **F. Hössick**, Senatorska 6. **E. Wende**, Krak. - Przedmieście, 9, gdzie modele są do obejrzenia. 1257

OGŁOSZENIE.

1637r

2-gi Orenburski pułk Kozaków, zwyżwa niniejszem życzących podjąć się dostawy mięsa i innych produktów, dla przekarmienia niższych stopni pułku, oraz siana dla koni, jako też mających chęć zakupienia nawozu ze stajen, ażeby w tym celu zgłosić się raczyli w dniu 24 Września (6 Października), do kancelarii pułkowej, mieszczącej się przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 11.

Drzewa alejowe,

piękne, duże, w pniach silne, poszukuje park **Juljanów pod Łodzią.**

1632r

W Niedzielę dnia 23 Września (5 Października), o godzinie 12-iej w południe, w Koszarach Lejb-Gwardji Ułańskiego Jego Cesar-skiej Mości pułku w Łazienkach, odbywać się będzie przez licytację dodatkowa sprzedaż

1260

25 wybrakowanych Koni.

„SALVATOR”

Plaster wyniszczający w zupełności odciski, środek powszechnie znany i wypróbowany. Wyrób i główny skład w apteco.

W. BOROWSKIEGO

1209

Przejazd № 8.

SZKOŁA

Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej

nagrodzona srebrnym medalem, Szkoła № 8, przyjmuje pensjonarki, uczy wszystkich rzemiosł artystycznych, oraz rękodziół korzystnych dla kobiet. Lekcyj sztuki stosowanej udzielają artyści: rzeźbiarz i malarz. — Nauczycielki rękodziół pracują w pierwszorzędnym magazynie. — Uzdolnione uczennice trzymają roboty.

1218

Wielki Wybór

Pantofli Łódzkich

kortowych, z grubą lekką podszewką, bardzo praktycznych, oraz

Nici Brooksa,

tuzin 63 kop., nabyć można w składzie nici **W. Biller, Chłodna № 12.**

1595R

HERBATA

pierwszego zbiorn 1890 roku,
FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K^o w Moskwie,

z Banderolą Rządową.

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280.

1467R

OGŁOSZENIE.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

podaje do wiadomości, że w dniu 26 Września (8 Października) r. b., o godzinie 12-iej w południe, w sali posiedzeń tegoż Towarzystwa, odbędzie się publiczna **in minus** licytacja na dostawę dla Zakładów Towarzystwa, przez czas roku jednego, to jest od dnia 1-go Stycznia 1891-go roku n. s. do 31-go Grudnia tegoż roku włącznie, mięsa wołowego w dwóch gatunkach i słoniny, a mianowicie: mięsa wołowego 1-go gatunku, około 9,000 funtów, od ceny za funt kop. 11,05,— 2-go gatunku, około funtów 86,000, od ceny za funt 10,75 i słoniny około 9,000 funtów, od ceny za funt kop. 15.

Vadium do licytacji wynosi na dostawę mięsa rs. 800, a na dostawę słoniny rs. 200. Każdy pragnący podjąć się tej dostawy obowiązany jest złożyć deklarację opieczetowaną bez skrobań i poprawek, według wzoru poniżej zamieszczonego sporządzoną.

Deklaracja pomieniona wraz z wadium, składana być może przed terminem licytacyjnym, w Sekcji Gospodarczej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, na ręce Naczelnika tejże Sekcji lub jego Zastępcy, w dniu zaś do licytacji wyznaczonym, na posiedzeniu licytacyjnym.

Deklaracja napisana nie podług wzoru, obejmująca jakiekolwiek bądź warunki lub zastrzeżenia, jak również po licytacji podana, za nieważną uznana zostanie i jako taka przyjęta nie będzie.

Warunki licytacyjne znajdują się do przejrzania w Sekcji Gospodarczej.

Wzór do deklaracji:

Ja niżej podpisany, obowiązuję się dostarczać do Zakładów Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przez czas jednego roku, począwszy od dnia 1-go Stycznia 1891-go roku n. s. do 31-go Grudnia t. r. włącznie, mięsa wołowego w dwóch gatunkach, a mianowicie: 1-go gatunku funt (tu wypisać należy cenę literami),—2-go gatunku funt (tu należy wypisać cenę literami), oraz słoniny funt (tu wypisać należy cenę literami).

Dostawę uskuteczniać zawsze będę w ścisłym zastosowaniu się do warunków licytacyjnych, które mi są w zupełności znane.

Warszawa, dnia 1890 r.

(tu należy się podpisać własnoręcznie i wskazać adres zamieszkania).

Na kopercie wypisać należy: „Deklaracja na dostawę mięsa wołowego i słoniny.”

Prezes Administracji Ogólnej Szwece.

Członek Sekretarz Towarzystwa J. Heppen.

1633r

UWAGA!!! SKŁADY FABRYCZNE

Szyszman i SS-ów Duruncza,

W WARSZAWIE przy ulicach Senatorska Nr 10 i Krakowskie-Przedmieście 87,

mają zaszczyt polecić amatorom dobrego tytoniu, dwa nowo-przygotowane gatunki tytoni **mieszanych**, składające się z kilku wyborowych gatunków tytoni tureckich, nie wymagające absolutnie, jak to zazwyczaj praktykuje się, mieszaniny z drugimi gatunkami.

Aby dać możność pp. konsumentom, używającym papierosy rozmaitej mocy, wypróbowania tych tytoni, fabryka przygotowała je w trzech rozmaitych mocach t. j. **mocne, wyższe średnie i średnie**, opakowywała zaś takowe, dla należytszej konserwacji, w pudłach blaszanych rozmaitej wagi jako to: w 1/4, 1/2 i całych funtach.

Ceny tytoni tych są następujące:

Diubek, 1/4 H 75 kop., 1/2 H rs. 1 kop. 50, 1/1 H rs. 3.

Konstantynopolski 1/4 H rs. 1, 1/2 H rs. 2, 1/1 H rs. 4. 1243

NOWY-SWIAT,

№ 53

ILIN i S-ka,

№ 53

ma honor donieść PP. Kupcom, oraz Szanownej Publiczności, że otworzył skład

Astrachańskiego Kawioru

i Ryb własnych polowów,

oraz **RUSSKICH WIN**, które poleca po

cenach umiarkowanych. 1233

Warszawska Jeneralna Reprezentacja ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

Kapitałów i Dochodów z r. 1835,

Belańska Nr 4,

poszukuje zdolnych

PP. AGENTÓW i INSPEKTORÓW,

do przyjmowania ubezpieczeń, na bardzo dogodnych warunkach. 1634R

SZKŁO TAFLOWE

FABRYKI SOSNOWICKIEJ.

Wielki wybór **Szyb** lagrowych, matowych, muślinowych i kolorowych, oraz **Szkieł półbiałego**. 1635R

Belańska 3, Hotel Lipski.

Filja z Moskwy Główny Skład Jarosławskiego Płótna i Bielizny gotowej,

firmy „Moskiewski Magazyn” Nowo-Miodowa Nr 2,

otrzymała świeże transporty **Flaneli** czysto welnianych, podwójnej szerokości, w najmodniejszych deseniach, od 68 kop. za arszyn. — **Barchanów** kolorowych w najmodniejszych deseniach, trwałych kolorów, od 18 kop. za arszyn.—Ceny fabryczne.—Cenniki na żądanie. 1245

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), poleca Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiórów męzkich i dzieciennych na sezon jesienny i zimowy.

po cenach niskich stałych. 1583R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwsze rzędne kaucjonowane biuro Ananycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Nauczycielka z doskonałym francuskim życzy lekcji wszystkich przedmiotów klasycznych na godziny. 2793r

Adres pierwszorzędne biura nauczycielskie-go Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Angielki, polki, francuzki żądają lekcji, de-ami-place. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 27392

Angielka lub francuzka z muzyką, gdyby życzyła przepędzić kilka tygodni na wsi w bliskości Warszawy, w domu zamożnym, za parę godzin lekcji mogłaby mieć doskonałe utrzymanie i wszelkie wygody. Wiadomość: Warecka № 12, m. 2. 27902

A) Szkoła freblowska H. M. Kaplińskiej. Ul. Wileza 6. 2841r

Doświadczona nauczycielka z patentem wyższym, kilkoletnią praktyką, posiadająca języki, muzykę, poszukuje lekcji. Może przeprowadzić całkowitą edukację pańienek. Wiadok 20, mieszk. 1. 2848r

Do wspólnej zabawy z chłopczykiem 9-letnim, pożądanym jest chłopczyk francuz lub niemiec, nie mówiący zupełnie po polsku. Warunki podług umowy. Oferty: Kurjer Warsz. dla Adasia. 27394

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. **Angielska**, 3 Miodowa, ofcyna 25. 24606

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego, udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna 25, m. 20, W. K. 27893

Lekcje kroju udzielają się metodą francuską ułatwioną, w pracowni ubiorów damskich Wandy Raciborskiej. Ulica Nowy-Swiat № 36. 27921

Medalistka z patentem wyższym udziela lekcji i korepetycji. Żórawia 7—3. 27908

Młoda nauczycielka, muzykalna przysposobiona na pensje i gimnazjum. Poszukuje domi-place, korepetycji. Zienna 13—5. 27303

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo Konserwatorium, poszukuje lekcji gry fortepianowej. Żórawia № 45, m. 8. 27367

Nauczycielka z Paryża, dyplomowana, daje lekcje francuskiego. Wiad.: ulica Krucza № 29—19. 27180

Niemka, nauczycielka z muzyką, poszukuje lekcji. Nowolipki 9, w dystrybucji. 27608

Niemka znająca język francuski potrzebuje do udzielania korepetycji. Wiad.: Freta 32, u właściciela domu. 27619

Niemka z Kurlandji udziela lekcji. Aleja Ujazdowska № 6, m. № 5. 2787r

Nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji języka i konwersacji. Chmielna 56, mieszk. 7. Zastać można we wtorki, czwartki, soboty. 27859

Potrzebna jest nauczycielka z patentem, do szkół pod Warszawą. Oferty pod „Szkoła” w Kurjerze. 27558

Potrzebna francuzka za muzykę. Zienna 11, mieszkania 20. 27585

Potrzebna nauczycielka dla przygotowania dwóch chłopczyków do gimnazjum, z dobrą francuską konwersacją. Chmielna 58, m. 18, od 5 do 7 wieczorem. 27425

Poszukuje się panienci, przechodzącej kurs klasy drugiej, do wspólnej nauki domowej. Mazowiecka № 1, m. 4, od 4 do 7-iej. 27018

Potrzebna młoda niemka i francuzka do konwersacji. Wynagrodzenie 30 kop. za godzinę. Hoża № 56, mieszkania 2, między godziną 1-szą a 4-tą. 27889

Poszukuje się na wyjazd statecznego i energicznego nauczyciela, do udzielania nanki początkowej. Wiadomość: ul. Nowy-Swiat 57, mieszkania 17. 27917

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub lekcji. Marszałkowska 105, m. 5. Wiadomość od godz. 4-iej do 6-iej. 2817r

Student uniwersytetu, polak, z długoletnią praktyką nauczycielską, poszukuje lekcji, korepetycji lub kondykcji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. Z., lub Świętokrzyska 17, m. 15, w mieszkaniu albo u stróża. 2834r

Student poszukuje korepetycji w godzinach swobodnych. Aleja Róż 8, stróż wskaże, od 7-iej wieczorem, lub od 3-iej do 6-iej 2836r

Student poszukuje lekcji za obiady. Krucza 331—42. 27832

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Zienna 5, m. 5. 2835r

Uczennica konserwatorium potrzebuje lekcji. Cena niska. Zgoda № 6, mieszkania 8. 27873

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chruszczewskiej Nowy-Swiat 21, m. 17. Zapis całodziennie. 24932

Doniesienia osobiste.

Dla Zaporozca list na pocztę. 27820

Od Gizelli 30—50 dla Inżyniera lat 40 dwa listy na pocztę pod żądaniem przez niego w liście adresem. 27821

Wdowiec lat 50, katolik, szlachcic, były oficer bywał ziemski, prowadzący poważny interes handlowy z Cesarstwem od lat 16, posiadający stały bardzo wygodny byt, dający mu do 7,000 rocznego dochodu, w pełni sił, bez żadnych wad organicznych i defektów, dla braku czasu z powodu swych zajęć, ucieka się przez niniejsze ogłoszenie do poszukania dogodnej towarzyski, panny lub wdowy bezdzietnej do lat 40. Pragnie znaleźć przy zupełnym zdrowiu piękne wychowanie, łagodny charakter, miłą powierzchowność, z posagiem około 15,000 rs. Łaskawe oferty proszę przysyłać pod adresem W. X. 15 poste-restante Warszawa. Zastrzega się: żadnych blag, rzetelność wyrażam, rzetelności wymagam. 97746

Posady i prace.

Albo kasjerki, albo innego odpowiedniego Azajęcia poszukuje osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki i mogąca złożyć poważne rekomendacje. Łaskawe oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. W. D. M. 2829r

Bona polka, znająca krawiecczynę, poszu-kuje miejsca. Smolna 25, m. 42. 27423

Buchalter znający dokładnie koresponden-
cję ruską i niemiecką, potrzebny zaraz. —
Zgłosić się do fabryki kapeluszy N. Erdrei-
cha, Świętojerska 28. 27684

Bona z szyciem potrzebna zaraz. Długa 10,
m. 7. 27553

Bona francuzka, z pięknym akcentem, znają-
ca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m.
mieszkania 8. 27674

Chcę pracować w jakimkolwiek kierunku,
ukonczyłem pięć klas gimnazjum. Łaskawy
chlebodawca raczy złożyć ofertę w Kurjerze
pod lit. A. Z. 27582

Człowiek średniego wieku prosi o posadę
ogrodnika lub pszczelarza. Oferty składać
proszę w Kurjerze Warsz. dla O. P. 27716

Człowiek młody, doskonale obeznany w in-
teresie węglowym, pragnąłby otrzymać po-
dobne zajęcie, może dać kaucję lub poręczenie.
Łaskawe oferty w kantorze Kurjera „Wę-
giel.” 27841

Dziewczynka piętnastoletnia poszukuje
miejsca do jednego lub dwójga dzieci, mo-
gąca udzielać pierwsze początki lub do obsłu-
gi pani. Wiadomość: ul. Chmielna 21, stróż
wskaże. 27924

O pończochach potrzebne są zaraz zdolne ma-
szynistki i zwiaczka. Ulica Ceglana 1, m.
miesz. 25. 27912

O nauki galanterijno-skrzanej potrzebni
chłopcy lub panny w wieku od lat 16. Wia-
domość: ulica Grzybowska 32, w pralni,
lit. B. M. 27817

O pracowni Jadwigi Ignatowiczowej, Wi-
dok 13, potrzebna jest bardzo zdolna i sta-
nna upinaczka. 2819r

O magazynu strojów i sukien L. Wo-
dzyńskiego, ulica Długa 8, potrzebne są
zaraz panny do krawiecczyn. 27613

Francuzka z wyższym wykształceniem po-
szukuje odpowiedniego zajęcia. Szpitalna
12, miesz. 17, do godz. 1-ej po poł. 27627

Francuzka wykształcona, w średnim wie-
ku, z dobrymi rekomendacjami, udziela kon-
wersacji. Hoża 13, m. 6, od g. 10—11. 27836

Kupiec poszukuje posady, na żądanie powa-
żna kaucja. Marszałkowska 123, miesz. 13,
od 2 do 5-ej. 27821

Kucharka doskonała, z najlepszymi świade-
ctwami, potrzebna jest zaraz na wyjazd do
gub. pol.-zach. Hotel Saski 65, zrana od 8-ej
do 12-ej. 27649

Kucharka umiejąca gotować i pięknie prać
potrzebna zaraz, ze świadectwami, do jednej
pani. Nowowiejska 51, miesz. 9. 27923

Ktoby zechciał po sklepach sprzedawać pe-
wne wyroby, niech się zgłosi: Wielka 52,
mieszkania 4. 27825

Majster stolarski, obeznany z maszynami
parowymi, poszukuje pracy na wyjazd do
Cesarstwa lub w kraju. Oferty w kantorze
Kurjera pod lit. J. Z. 27437

Młody służący, z dobrymi długimi świade-
ctwami i rekomendacją poszukuje miejsca
na wieś. Wiadomość: Trebacka 15, u szwaja-
cara. 27281

Modystka kompletnie uzdolniona pragnie
zaraz wyjechać do Rosji lub też na pro-
wincję. Wiadomość: ul. Wilcza 25, m. 19,
od godz. 12—2-ej. 27407

Młody człowiek, filolog, poszukuje kondycji
na wyjazd. Warecka 9—23. 27711

Meldunki prowadzić umiejący stróż, z do-
brymi świadectwami, poszukuje posady
stróża lub szwajcara, może być z małą kaucją.
Wiadomość: Nowowiejska 1, u stróża. 27819

Młoda polka może czytać głośno na godziny.
Oferty dla „Lektorki” przyjmują w kio-
sku róg Kruczej i Żorawiej. 27823

Młoda osoba, inteligentna, znająca języki
francuski, rusk i polski, poszukuje miej-
sca kasjerki. Oferty składać proszę w Kurje-
rze Warsz. pod lit. M. R. 27845

Młody człowiek z wykształceniem 3-klaso-
wym prosi o stosowne zajęcie. Oferty „Pra-
ca” w kantorze tegoż pisma. 27856

Maszynistki do bielizny potrzebne w pra-
cowni J. Billing, Marszałkowska 129, na
korzystnych warunkach; tylko dla kompletnie
uzdolnionych. 27894

Niemka poszukuje miejsca bony na przy-
chodnia całodziennie. Tamka 33, miesz-
kania 10. 27863

Niemka ze świadectwami i rekomendacją
poszukuje miejsca od 15 października lub
1 listopada do dzieci albo do gospodarstwa. —
Mazowiecka 11, m. 38. 27715

Ogrodnik sztuczny, zagraniczny lat 30, prima
świadectwa, z rekomendacją p. insp. warsz.
ogrodu, poszukuje na wyższą skalę posady. —
Oferty: Kurjer Warsz. „Ananas.” 27586

Osoba młoda, milej powierzchowności, przy-
była dopiero ze Lwowa, poszukuje miejsca
gospodyni w miejscu lub na prowincji do po-
jedynczej osoby. Wiadomość: Marszałkowska
104, miesz. 10. 2815r

Osoba pracy, energiczna, poszukuje miejsca
za gospodynię. Wąski Dunaj 6, mieszka-
nia 7. 27684

Ogrodnik kawaler potrzebny z dobrymi
świadectwami. Wiadomość u inżyniera Wy-
sockiego do 12-ej w południe, dworzec peters-
burski. 27861

Osoba młoda, inteligentna, córka obywatel-
ska, znająca krój, krawiecczynę i różne ro-
boty, poszukuje miejsca do towarzysztwa lub
tym podobnego na przychodnia. Oferty do
Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod litera-
mi. F. J. 2851r

Osoba z kaucją szuka zajęcia. Żorawia 12,
miesz. 13. 27499

Panny potrzebne do robót włóczkowych. Kra-
kowskie Przedmieście 44, m. 23. 27551

Potrzebne panny zdadne do staniów i pod-
ręczne. Twarda 6, mieszkania 23, na par-
terze. 27292

Potrzebni są zdolni krawcy i panny do ma-
gazynu okryć damskich, Bracka 10. 27350

Fralnia Matyldy, 16 Chmielna, poszukuje
osoby w średnim wieku, energicznej, czyn-
nej, na posadę gospodyni. 27650

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bie-
lizny zaraz. Ul. Wspólna 18, m. 10. 27643

Potrzebna bona do dzieci, niemka, umiejąca
szyć na maszynie. Wiadomość przy ul. Kar-
melickiej pod 3. 27869

Potrzebna bona francuzka, znająca szycie,
na wyjazd. Pawia 10, m. 6. 27876

Potrzebna maszynistka do koszul męskich.
Pensja 15 rs., zajęcie stałe. Nowy-Swiat 40,
mieszkania 3. 2845r

Potrzebny uczeń do kamasznika, Ulica Dłu-
ga 23. 27709

Potrzebna porządna młodzież na przycho-
dnią. Rymarska 14, miesz. 2, do godz.
2 do 4-ej. 27814

Potrzebna na demi place osoba wykształco-
na, niezbyt młoda, z dobrymi świadectwami.
Leszno 28, miesz. 10. 27824

Potrzebne panny zdadne i podręczne do sta-
niów. Krucza 3, m. 1. 27826

Potrzebna jest kasjerka w średnim wieku,
kaucja 100 rs., do handlu win, Marszałkow-
ska 147. 27842

Potrzebna dozorczyni w sile wieku do oso-
by nerwowo chorej, obeznana z tą czynno-
ścią. Złota 25, m. 21. 27846

Przyjmuje uczennice do prrsowania umięją-
ce pisać, bezpłatnie. Ulica Nowowiejska
12. 27851

Panny zdadne staniczarki potrzebne. Ery-
wańska 16, m. 16. 27904

Potrzebne są panny do staniów i okryć w
pracowni Mazurkiewicz, Długa 42. 27905

Poszukuje zdolnego agenta do ogłoszeń na
prowincję i pensję. Nowowiejska 15, miesz. 19,
rano od 8—9-ej i od 4—5-ej po poł. 27900

Polka młoda, przyzwoita, z całej rodziny,
pragnie przyjąć miejsce do towarzysztwa i
do wyrzeczenia pani domu w miejscu lub na
wyjazd. Złota 20, m. 1. 27890

Potrzebne podręczne i dziewczynki do nau-
ki do magazynu „Elegancja”, Świętokrzy-
ska 39, mieszkania 1. 27891

Potrzebna bona z francuskim i niemieckim
oraz do pomocy pani w gospodarstwie. Mar-
szałkowska 125, u gospodarza. 27892

Potrzebny uczeń z dwuklasowym wykształ-
ceniem do felczera, Czysta 2. 27875

Poszukująca pracy niezamożna kobieta do-
stanie pralni. Długa 44, m. 16a. 27926

Sklepowa! Sumienna z dobrą rekomendacją
sklepowa z prowincji poszukuje miejsca w
Warszawie w sklepie galanterijnym, spoży-
wym lub składzie wędlin. Oferty pod lit. M.
przyjmuje Kurjer. 27936

Służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze
gotować, z dobrymi świadectwami, potrze-
bna jest do dwóch pań zaraz z pensją rs. 15
kwartalnie. Hoża 51, miesz. 6. 27898

Szwaczka do bielizny potrzebna, dom przy-
watny. Żorawia 31, miesz. 1. 27910

Tapicerskich czeladzi potrzeba, Orla 14,
Ruszczyński. 27879

Uczeń w wieku lat 14 potrzebny jest do o-
ptyka J. Miller, Nowy-Swiat 7. 27887

Uczeń potrzebny do cukierni W. Nowickie-
go, Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej
16. 27629

Urzędnik kawaler poszukuje zarządu do-
mem. Krucza 16, miesz. 7. 27637

3 maszynistki potrzebne do bielizny. Śli-
ska 7, m. 32. 27937

Zarządu domem lub prowadzenia meldun-
ków poszukuje młody człowiek, gruntownie
obeznany z ruskim i przepisami policyjno-
sądowymi, z rekomendacją. Adresa upraszam
w kantorze Kurjera pod lit. K. W. 39. 27838

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warsza-
wie składu porcelany i fajansu. Bracka
20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

A) Kto zechce kupić tanio na raty maszyny
do szycia wszelkich systemów, pończoszni-
cze, białe, rowery, wyżymaczki, łożka żela-
zne, ubiory męskie, zegarki złote, srebrne, wi-
szące i t. p. rzeczy, nadeśle swój adres: Nowy-
Świat 49, mieszkania 17. 27827

Artykuły i wyroby pościelowe, łożka żela-
zne, kolebki z pełnym przyborem, gustowne
koidry bajowe, poduszki skórzane, pierze,
puch. Wrotnowski, Czysta 2. 27168

Bardzo tanio! Garnitur mebli jest do sprze-
dania. Bednarska 22, m. 7. 27665

Bryczka na jednego konia z poduszkami,
lekka i uprząż na konia do sprzedania przy
Alej Jerozolimskiej 115 (stróż wska-
że). 27896

Do sprzedania kanapa, dwa fotele, stół. —
Hoża 20, miesz. 5. 27731

Do sprzedania mały garnitur mebli, cały
kryty, samowar średniej wielkości. Ulica
Hoża 64, w bramie na dole. 27880

Do sprzedania paltocek pluszowy nie no-
szony. Chmielna 52, m. 3. 27829

Dolman pluszowy, zupełnie nowy, mufka
kolnierz sobolowy, używane, do sprzedania
Złota 36, m. 9, od 2—6-ej. 27831

Dorożki, sanki, konie z uprzążą, do sprze-
dania. Chłodna 54, m. 19. 27915

Do sprzedania faetony, wolanty, bryczki
nowe i używane. Świętokrzyska 35, dru-
gi dom od Marszałkowskiej. 27187

Dywany perskie, angielskie, wołkowe, fi-
dranki, portjery, pokrycia meblowe, cerata,
chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich
w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowi-
cza, Mazowiecka 16. 2635r

Dorożka, konie i chomonta do sprzedania.
Chmielna 6. 27696

Fortepian sprzedaje, zamieniam, wynajmu-
ję, reparacje, strojenia przyjmuje. Nowy-
Świat 56. 25424

Fortepian do sprzedania za rs. 75. Chmielna
108, sklep wiktualów. 27261

Fortepian zagraniczny do sprzedania, wyna-
jścia tanio. Jerozolimka 82, stróż
wskaże. 27877

Fabryki własnej suknał korthy poleca A. Ru-
dowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian sprzedaje ratami, wydzierzawiam
najprzystępniej, strojenia. Jerozolimka 84,
róg Marszałkowskiej. 26450

Fortepian systemu amerykańskiego, najno-
wszej konstrukcji, fabryki Małeckiego, do
sprzedania przy ul. Leszczyńskiej 10, mie-
szkania 1. 27584

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 250. Ul.
Twarda 7, m. 20. 27677

Garnitur mebli do sprzedania prywatnie za
rs. 85. Bracka 9. 27900

Jest do sprzedania garnitur mebli czarnych,
pasowym jedwabnym adamaszkiem kryty.
Hoża 38, m. 2. 27395

Jest do sprzedania lampa błyskawiczna. No-
wy-Swiat 33, mieszkania 14. 27849

Jest do sprzedania biurko, wanna kąpielowa,
płed, dywan, dwa palta męskie i zegar. „No-
wy-Swiat” 22, m. 12, od 10 do 3-ej. 27854

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u
K. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen-
ników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kupuje złoto, srebro, wykupuje z lombardów
większych, dopłacam różnicę. Nowy-Swiat
61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 2453r

Kuc bulany do sprzedania za bardzo przyste-
pną cenę. Żorawia 29, miesz. 4. 27144

Kanapka, 2 fotele, 2 krzesła bordo welna
kryta, mało używane, urzędowej roboty oraz
stolik do pisania i prasa do kopjowania listów
do sprzedania. Daniłowiczowska 6, miesz-
kania 21. 27866

Lisy z kolnierzem, bez pokrycia, używane, do
sprzedania. Hoża 5, m. 12. 27596

Mebel tanio: szafka lustrzana, garnitur sa-
lonowy, czarny, orzechowy, fantazyjny, ja-
dalnia dębowa, szafy, łożka, toaleta, otomana,
biurko, biblioteka, lustra i inne. Marszałkow-
ska 119, w podwórzu, druga brama, mieszka-
nia 15. 27162

Mebel za bezcen! Garnitur czarny, orzecho-
wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
dens, stół, krzesła, łożka, biurko, szeslong, fi-
ranki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od
Marszałkowskiej, mieszkania 4. 26889

Mebel nowe rozmaite, trwałe roboty, tanio
sprzedaje Makow, Solna 9. 26983

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzecho-
wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy,
kredens, stół, krzesła, łożka, biurko, szeslongi,
franki. Chmielna 37, m. 30, przy rogu Mar-
szałkowskiej. 27841

Mebel do sprzedania. Ulica Twarda 52.
Szafy i całe urządzenie sypialni. Wia-
domość u stróża. 27342

Mebel, garnitury: czarny, orzechowy i fanta-
zyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łoż-
ka, szafy, biura, komody i inne bardzo tanio.
Marszałkowska 117, Myszkowski. 27286

Magazyn mebli Hermana Reiss, Plac Zie-
lony, Erywańska 18, poleca: gustowne
kompletne urządzenia salonów, buduarów, ga-
binetów, jadalni i sypialni, od najskromniej-
szych do najwykwintniejszych, we wszystkich
stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztu-
ki meblowe i lustra. — Ceny bardzo przyste-
pne. 2531r

Maszyn pończosmniczych 5, stół, szafki wy-
stawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż
wskaże. 26060

Mebel tanio, garnitur czarny utrechem kry-
ty, szafy, komoda, umywalnia, łożka, oto-
mana, kredens, stół, krzesła dębowa, garnitur
orzechowy, biuro na szafkach. Mokotowska
59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wska-
że. 27920

Masto paryskie śmietankowe i solone do po-
taw oraz sery wyborowe. A. Milewska w
Kaliszu, skład ul. Mokotowska 57, m. 27,
także i na Foksalu Nowy-Swiat, w mleczarni,
dwa razy na tydzień świeży transport. 27923

Magiel! Ktoby miał magiel jeden do odstą-
pienia, raczy oferty składać w kantorze
Kurjera pod lit. Z. X. 27884

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i fi-
ranki w składzie Leopolda Mergenthaler
Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trebacka 4,
dom Szajbierów. 2838r

Nagła wyprzedaż mebli. Nowy-Swiat 27,
mieszkania 7, od 2—4-ej. 27726

Okulary, binokle z dobrymi szkłami „najta-
ńszej” u optyka Drehera, Szpitalna 6. 27773

Otomany i szeslong sprzedam tanio, robota
dobra. Miodowa 19, zakład tapicerski. 27909

Pianina nowe, najnowszego systemu ame-
rykańskiego, tanio do sprzedania, gwarancja
4 lata. Fabryka Koiszwitz, Krakowskie-Przed-
mieście 38. 27224

Pianino z moderatorem, zagraniczne, nowe,
do sprzedania. Nowy-Swiat 4—2. 27517

Para rasowych, zupełnie ułożonych jamni-
ków, gonią jak ogary, jest na sprzedaż za
30 rs. Szmulowizna, w szlachcie lub Współ-
na 36, miesz. 35. 27714

Pianino czarne, system amerykański, tanio
do sprzedania. Złota 32, m. 15. 27211

Pianino prawie nowe sprzedaje. Nowoli-
pie 9, u stróża. 26205

Potrzebna maszyna piekarska do odcinania
na 32 kawałki, nowa lub używana; wraz z
ceną, Kutno, Piekarnia Zdrowia. 27871

Rękawiczki wyborowe glansowane damskie
Rna 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop.,
4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., w magazynie
Józefa Lukrec, Tłomackie 3. 2263r

Samowar duży, 4-wiadrowy, do sprzedania,
Hoża 5, m. 12. 27505

Sprzedam dwie pary łożek dobrej roboty.
Chmielna 9, stolarz. 27225

Szwungrad z podstawą i pasem oraz trans-
misją, mogące służyć do tokarni, szlifierni
i t. d. Daniłowiczowska 6, m. 21. 27865

Szylidy, wozy i utensylja „składu węgla”
sprzedam. Ciepla 6. 27877

Szynel używany dla ucznia czternastoletnie-
go potrzebny. Dzika 1, m. 13. 27881

Szuffa Amerykańska, konna, stalowa, do ko-
pania rowów, zbierania burt z rowów, mar-
głowania, zasypywania starych rowów, planto-
wania ziemi, do robienia nasypów przy dro-
gach żelaznych, do nasypów przy fortach, do
robót szarwarkowych, z fabryki: The Kil-
bourne et Jacobs Mfg et Comp. w Columbus-
Ohio, w Ameryce, sprzedaje się 3 po cenie
rs. 25, z dnem podwójnym lub ze sankami po
rs. 28, w kantorze p. Leona Bełkowskiego,
Graniczna 9, w Warszawie. Szuffa ta w do-
brach p. Ludwika Knaap, w Radzimowicach,
stacja pocztowa Strzegowo, gub. plocka, kopią
się nowe rowy, rozkopują stare szerokie; wy-
dobyto dotąd z nich próchnicy, marglu, gliny
i piasku paręset tysięcy stóp kubicznych; —
z ziemi sapiastej, bezużytecznej, zrobiono naj-
lepszą ogrodnia. 2849r

Szaraban do sprzedania z koniem i uprzą-
żą, roboty petersburskiej, prawie nowy, za
265 rs. Nowy-Swiat 50, miesz. 4. 27919

Sprzedam za cenę bardzo przystępną bufet
swagi i znaki do składu wędlin. Ul. Twarda
42, miesz. 3. 27647

Sa do sprzedania łożka orzechowe, stoły de-
bowe oraz inne meble. Orla 9, u stola-
rza. 27672

Tanio sprzedam łożka, biura, kredens. Czy-
sta 6, u stolarza. 27120

Tygodnik Ilustrowany za kwartał III nabywa księgarnia M. Orgelbranda, wprost Kopernika. 2837r

Tanio sprzedam fortepian i garnitur mebli. Wilcza 28, m. 3. 2840r

Worki używane tanio sprzedam. Złota 36, m. 9. 27830

Warunki najkorzystniejsze. Bronzy, porcelanę, zbroje, makaty, gobeliny, koronki i wszelkie dzieła sztuki starożytnej, kupuje, zamienia i przyjmuje w komis 100 lat istniejąca firma N. S. Brüner et Comp. w Warszawie, w Hotelu Europejskim. 2852r

Wyprzedaż mebli. Garnitur, kredens, łóżka, stół jadalny, krzesła, komoda, szafa, otomana. Krucza 21, mieszk. 50. 2791r

Z powodu zmiany lokalu na mniejszy są do sprzedania meble, garnitur machonowy, toalety palisandrowa, stół jadalny, 12 krzeseł dębowych, samowar duży. Nowogrodzka 21, mieszkania 6. 27287

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble Łorzechowe, szafa, umywalka, toaleta, łóżko, komoda, stolik do kart, kanarki, oleodruki, szafa kuchenna. Hoża 51, m. 23, od 11-5-ej wieczór. 27376

Zakładka jesienna nowa za 5 rs. Chmielna 30, m. 3. 27888

Interesa handl. i mająt.

Chcę kupić domek murowany nieduży, na sprzedaniu, za gotówkę. Oferty z opisem i ceną zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod „Dom”. 27536

Dom 3-piętrowy do sprzedania przy ulicy przynajmniej, dający 9,000 rs. dochodu rocznie. Wiadomość: Jerozolimka 63, u właściciela. 26928

Dom do sprzedania w bliskości przynajmniej ulicy. Wiadomość: Nowogrodzka 3, mieszkania 5. 27023

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybu-cyjny. Ulica Nowe-Miasto 21. 27798

Dzierżawa lub zarząd odpowiedzialny zaraz do objęcia. Nowo-Wielka 3, mieszkania 15, do 11-ej zrana. 27847

Do sprzedania restauracja w lasku na Czystem. Wiadomość na miejscu. 27666

Do sprzedania folwarczek 2 1/2 włości, w bliskości drogi żel., z ładnym ogrodem i dworem, inwentarzem, obsiewem i krestencją, za cenę nader niską. Nowogrodzka 16, mieszk. 10, od 1-4-ej. 27633

Do sprzedania skład wędlin w środku mia-sta. Wiadomość: Dzika 39. 27667

Do sprzedania zaraz sklep wędlin za rs. 80. Twarda 25. 27436

Do odstąpienia skład węgla wraz z miesz-kami. Wiadomość: ulica Twarda 38, w sklepie wiktualów. 27870

Dom z placem od dwóch ulic do sprzedania za rs. 14,000. Plac Witkowskiego 13, mieszkania 5. 27885

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybu-cyjny. Ul. Wilcza 53. 2843r

Jest do odstąpienia magazyn kapeluszy i pra-cownia sukien. Ulica Mazowiecka 6, „Maria”. 27878

Jest do odstąpienia kawiarnia z powodu zmiany interesów. Wiadomość: Piwna 8, u Kwiatkowskiego, 2-ie piętro. 27864

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, podejmuje się przeprowadzek, opakowań mebli, szkła, porcelany, fortepianów i t. p., skutecznie wszelkiego rodzaju przewozy, ekspedycje i odbiór kolejowe i pocztowe. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Tamże do sprzedania piapno zagranicznej fabryki. 2613r

Kapitały do ulokowania oraz sumy i dowody pieniężne nabywam. Hoża 38, m. 27, od 5-ej do 7-ej. 27852

Plac, kolonje, wartości około 30,000 rs. i go-tówka 15,000 rs. kto posiada, a chce zamienić się na dom solidny na przynajmniej ulicy w Warszawie, zechce podać ofertę: Nowy-Swiat 38, m. 2. 27850

Poszukuje się do nabycia majątku w południowo-zachodnim lub w północno-zachodnim kraju, wartującego od 100 do 235 tysięcy, nie licząc długu bankowego. Kijów, Proreznia N. P. Dobrynin. 24790

Pralnia do sprzedania w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą za rs. 300. Ul. Twarda 24, kantor pralni. 27708

Potrzebny zaraz kapitał od 12 do 15 tysięcy rubli na prowadzenie interesu fabrycznego (browarnego), w ruchu znajdującego się, mogącego przynosić zysku rocznie od 6 do 10 tysięcy rubli, według obrachunków buchalterkich na 90%, a z udziałem w interesie w 1/4 części przy 15,000 na 60%, na czas od 4 do 6 lat. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Wspólnik”. 2788r

Place do wynajęcia: przy ulicy Siennej i Do-brzej. Wiadomość w biurze właścicieli domu, Miodowa 15. 2789r

Poszukuje dzierżawy domu wickszego na rok lub dłużej. Smocza 17, mieszk. 2, od 4-6-ej. 27621

Różycki Marjusz, agent handlowy, przyje-chał, uprasza o artykuły do sprzedaży. Adres dla listów: Zielna 4, m. 28. 27615

Sklep wiktualów do sprzedania z powodu Spilnego wyjazdu za 80 rs. Pańska 105. 27860

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzeda-nia. Kiosk, Krucza róg Żorawiej. 2811r

Skład węgla do sprzedania. Ulica Trzemy-słowa 31. 27655

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystują-cy od kilkunastu lat, do sprzedania. Róg Smolnej i Nowego Świata. 27375

Sklepiak wiktualów z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Leszno 89. 27387

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z norymber-szczyzną i galanterją do odstąpienia. Marszałkowska 69, mieszk. 4. 27669

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzeda-nia. Leszno 23. 27818

Sklep wiktualów do sprzedania. Ul. Dobra 51, w Warszawie. 27822

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzeda-nia. Chmielna 45. 27835

Sklepiak wiktualów do sprzedania. Ulica Chmielna 83. 27860

Sklep mydlarski, 14 lat istniejący, z powodu zmiany interesów do sprzedania. Kiosk, Plac Zielony. 2844r

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska 63. 27899

Tanio do sprzedania skład węgla, bardzo ko-rzystny. Wiadomość: Żelazna 33, w sklepie kolonialnym. 2739r

W szynku do wynajęcia przekąski i kuch-nia. Szpitalna 4. 27858

W Symferopolu (Krymie) z powodu inte-resów rodzinnych jest pierwszorzędna restauracja z kompletnym urządzeniem i bilar-dom, dobrze prosperująca, zaraz do sprzedania lub w zamian na jakikolwiek inny interes, wyłącznie w Warszawie lub większych miastach Królestwa Polskiego. Wiadomość: Łapiński, Symferopol. 27872

Wdowa z kaucją życzy sobie wziąć filję piekarską. Wiadomość: Długa 19, u Harebskich. 2839r

Wspólnik posiadający 4,500 rs. potrzebny do interesu hutniczo-żelaznego; gwarantowany zysk 80%, spodziewany znacznie większy. Oferty składać w Kurjerze pod signum „Hutnictwo”. 27712

W polowie wartości jest do sprzedania fa-bryka parowa o sile 8 iu koni, kompletnie urządzona, z wszelkimi niezbędnymi utensyljami, wyrabiająca drowienka na zapalki i inne w zakres tartaku wchodzące produkty. Znajduje się przy stacji drogi żelaznej i przy lasach, gdzie drzewo nadzwyczaj tanio nabyć można. Fabryka może też być wypuszczona w dzierżawę za stosunkowo małą cenę. Wiadomość u Anny Grünberg w Tomaszowie Rawskim. 2822r

Z powodu słabości jest do sprzedania ka-wiarnia na Krakowskim-Przedm. wprost św. Krzyża 14. 27222

Z powodu służby nie mam czasu zajmować się swoimi interesami, wzywam pośrednika do sprzedaży mojej nieruchomości, za co otrzymam rs. 1,000. Przyjmuję od 9-12-ej, Powązki, koszarzy Połtawskiego pułku, nadzorca Iwanow. 27857

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod 6, dwa mieszkania po 8 pokoiów, na 1-m piętrze i 8 pokoiów na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny, prysznice. 2515r

Do wynajęcia od 1-go października 1890 r. 4 obszerne pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górną wspólną, na drugim piętrze od frontu; dwa wejścia, zlew i wodociąg. Cena umiarkowana. Elektoralna 28, wiadomość u stróża. 26739

Do wynajęcia sklep spożywczy. Drobne lokale. Fabryczna 24. 25650

Do wynajęcia zaraz 6 obszerne pokoi, z których salon o 3-ach oknach z wodociągiem, zlewem i wygodką, na 2-m piętrze od frontu. Leszno 12. 27833

Duży pokój frontowy z alkową, umeblowa-ny, z samowarem i usługą, do wynajęcia. Wiadomość od godz. 3-6, Nowogrodzka 24, mieszkania 6. 27779

Do wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, pier-wsze piętro, z balkonem 260 rs. Chmielna 12. 27868

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usłu-gą. Niecała 12, stróż wskaże. 27812

Dwa pokoje umeblowane, usługa, samowar, mogą być obiady, całodzienne utrzymanie. Hoża 16, m. 5. 27855

Do wynajęcia pokój i salon, obszerne, pię-kne, frontowe, elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie, opał, samowar, usługa, na żądanie całodzienne utrzymanie. Obozna 5, mieszkania 2 parter. 27406

Jeden lub dwa pokoje, z usługą, meblami, samowarem. Daniłowiczowska 7-7. 27660

Litwinka wynajmuje dwa pokoje elegan-ckie, razem lub oddzielnie, z wanną, usługą, na żądanie meble i obiady. Złota 16, mieszkania 6. 27816

Lokal na szynk w posesji w której mieszczą się znaczniejsze fabryki, do wynajęcia od Nowego-Roku. Wiadomość: Tłomackie 6, w centralnym biurze. 2824r

Mieszkanie z ogrodem, świeżo odnowione, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, weranda, zaraz do wynajęcia za rs. 250 rocznie. Przedokopowa róg Łuckiej 20. 25989

Mieszkanie frontowe, 6 pokoi, pierwsze piętro, Chmielna 64, do odstąpienia zaraz. 27609

Mieszkania bardzo tanio: cztery pokoje, dwa pokoje, pokoje z kuchnią, przedpokojami, balkonami, zlewami. Tamże otwierają trzy składy z węglem. Sklepy 3 rzemieślnicze i kupieckie, za rogatką Mokotowską 4. 27007

Mieszkanie dla emerytki, z kuchnią lub bez Krucza 9, m. 13. 2842r

Mieszkanie przy rodzinie dla jednej osoby. Ulica Furmanska 10, mieszkania 33, od frontu. 27547

Obszerny i dogodny w środku miasta bu-dynek fabryczny i piętrze, posiadający zezwolenie władzy na użycie motoru parowego, zdalny na fabrykę, wielki skład mebli etc. etc., do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: ulica Elektoralna 7, w kantorze Bernarda Dekler. 27882

Pokoje dwa umeblowane, wejście frontowe, razem lub oddzielnie do wynajęcia. Nowy-Swiat 4-2. 27516

Pokój duży frontowy, wprost kolei wynaj-muje. Jerozolimka 84, mieszk. 12. 27487

Pokój z całodziennym utrzymaniem lub bez dla panienki. Bracka 9, 1-e piętro. 27299

Pokoje umeblowane pojedynczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 27690

Potrzebny dla kobiety spokojnej pokój oso-bny, z całodziennym utrzymaniem, za 20 rubli miesięcznie. Wiadomość: Świętojska 30, mieszkania 42. 27635

Pokoje umeblowane. Żorawia 19, mieszka-nia 1. 27625

Pomieszczenie dla konserwatorki z forte-pianem. Szpitalna 4, m. 17. Tamże t. nio przyjmuje krawiecczynę. 27922

Parter: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, werenda, ogród owocowy, od 1 stycznia lub zaraz. Szczygła 6-8, lub Okólnik 7, obok cyrku i tatarszalu. 27886

Pokój od frontu, do wynajęcia zaraz dla osoby lubiącej spokój. Królewska 31, mieszkania 12. 27844

Pokój parterowy, usługa, samowar, meble, rs. 10 miesięcznie. Aleksandra 15. 27867

Piwnice duże do wynajęcia. Elektoralna 18, m. 6. 27839

Rs. 50 na pół roku pomieszczenie z utrzyma-niem dla panienki. Sienna 18, mieszkania 3. 27895

Sklep duży o 3-ach oknach z pakamerem; 2 pokoje, piwnice w domu narożnym, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: róg Chłodnej i Elektoralnej w składzie wódek Mokiejewskiego. 26541

Sklep z pokojem, w najruchliwszym punkcie, do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 8, mieszkania 6. 27552

Składy na meble, fortepiany i t. p., do wyna-jęcia od 1 października. Bracka 9. 27298

Sklep potrzebny na magazyn strojów od No-wego-Roku na Nowym-Swiecie, Krakowskim-Przedmieściu, Wierzbowej, Niecałej, Bielańskiej, Senatorskiej, blisko placu Teatralnego. —Komorne za pół roku wnieść można. Zawiadomić: Elektoralna 11, mieszkania 11. 27624

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, usługa. Krakowskie-Przedmieście 7, parter, Dąbrowska. 27496

Wozownia i stajnia do najęcia, lub na skład albo mleczarnię, oraz karetę, powóz, chomonta do sprzedania. Ul. Zielna 26, u właściciela. 27843

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, na pierwszym piętrze od frontu, wejście osobne, cena rubli 15. Nowy-Swiat 40. 2846r

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z usługą. Świętokrzyska 43, m. 18. 27526

Zaraz do wynajęcia 8 pokoi, świeżo odno-wionych na 2-m piętrze. Kawalerskie pokoje na 3-m piętrze. Chmielna 7. 27890

Zaraz pokój z meblami. Sienna 18, mie-szkania 4. 27583

2 pokoje na 1-m piętrze, z balkonem i wa-terklozetem do wynajęcia. Mazowiecka 6, mieszkania 1, obejrzeć można codziennie od 5-7 wieczorem. 27319

2-4 pokoje umeblowane (lub bez), kuch-nia, odnajmuje na dłużej. „Miodowa”, Kurjer Warsz. 27918

5 pokoi, szósty dla służby, na 1-m piętrze do najęcia. Krucza 5. 27740

6 pokoiów z wszelkimi nowoczesnymi wy-godami, dom za Nowo-Zielną. Ul. Zielna 41. 27116

Doniesienia rozmaite.

A. kuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie polonizacji. Udziela porady w zakresie swej specjalności, panom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania 17. 27901

Amélie maluje na wszystkich materiałach. Chmielna 37, m. 21. 27555

A) Lektje kroju systemem francuskim uławnym, kurs rs. 8. Elektoralna 47, mieszkania 1. 27911

Artykuł spożywczy „Sel piquant”. —Uniwersytecie, sucha przyprawa do wszelkich potraw. 27296

A. kuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku polonizacyjnego, przyjmuje chore panie — i z mowieniem w miejscu i na wyjazd. Róg Marszałkowskiej 44, mieszkania 5. 27907

Boas i strusie pióra najnowszych kolorów B. w fabryce strusich piór. Ulica Długa 51. 26823

B. Reichel Krakowskie-Przedmieście 4. wprost Kopernika, zakład bielizny przyjmuje do szycia wszelką bieliznę, znaną z dobrego kroju. 27906

Chińskie i japońskie nadchodzące nowe to-wary, oraz oryginalna wyborowa chińska herbata, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa 6. 24729

Dziwczynka nie chreżona jest do oddania na własność. Pańska 65. 27638

Instytut szczepienia ospy ochronnej d-rów Wł. Maczowskiego i K. Sierpińskiego, Warszawa, Marszałkowska 116. Posiada zawsze świeżą krowiarkę. 26650

Jan Strakiewicz, stolarz, Mokotowska 55, podejmuje się wszelkiego rodzaju robót stolarskich, jako to: fabrycznych, układania posadzek, odnawiania mebli, urządzania sklepów i t. p. 27652

Lampy błyskawiczne najlepsze, z gwarancją. Lza dobroć, od skromnych wiszących po rs. 4.50, do najwykwintniejszych salonowych i jadalnych, poleca najobfitszy magazyn lampszki i porcelany Franciszka Kozłowski, dawniej W. Podgórski, Rymarska 7, w Warszawie, przyjmuje się do naprawy i odnawiania lampy błyskawiczne i różne starszych systemów. Nafta najlepsza na garncie z ręką i beczki z dostawą. Cylindry francuskie ogniotrwałe. 2474r

Nowo przeniesiony lombard z ulicy Widok Nr 17, na róg Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej 16, wypożycza na złoto i srebro z próbną, oraz brylanty na 1/2 i pół za przechowanie miesięcznie —razem 1 1/2, zaś za garderobę, towary różne po 2% i 1% za przechowanie na miesiąc —razem 3%. Inne nadto przedmiotów, jako to: bronz i miedź stosownie do urody. Od godziny 10 zrana codziennie, oprócz świąt uroczystych —i niedziel. 2818r

Najbardziej tanie pończochy, skarpetki, hafty, bielizny, trykoty, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 27609

Pracownia Feliksa przyjmuje wszelkie roboty damskie i takowe wykonywa śpiesznie i z gustem, z czem się poleca Szanownym Panom. Praga, Brzeska 5. 27925

Pralnia przy ulicy Kapitulnej 2, poleca szanownej publiczności kolnierzyki po kop. 2 1/2, mankiety po kop. 4, wszelką bielizną jak najtaniej, bez żadnych dodatków trujących. 27366

Staniki trykotowe oraz żakietki jesiennie w najnowszych fasonach i wyszyciach, wyrabia i poleca K. Mantey, Świętokrzyska 8. 27834

Tania pracownia pończoch —skarpetek i nadrabiania. Chmielna 64, m. 7. 27527

Wykładam lekcje kroju, szycia, bardzo tanio i w krótkim czasie. Tamże przyjmują się suknie tanio. Ulica Żorawia 7, mieszkania 5. 27594

Zegarek złoty damski z dewizką zgubiono w przejściu z Hożej na Bracką. Otrzyma 5 rs., kto go odniesie na Bracką 3, mieszkania 16. 27923